Nr. 205. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

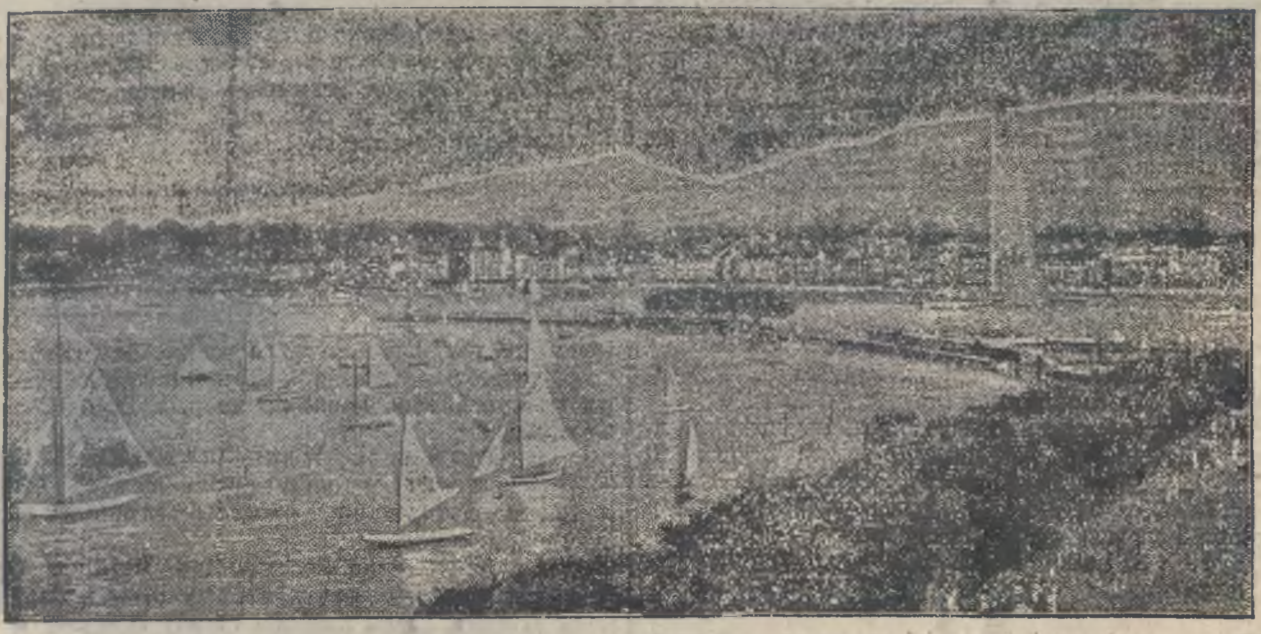
GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 30 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0,90 groszy, wśród tekstu 0,30 groszy, za tekstem 0,40 groszy. dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zag. nicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. Rachunki są natychmiast płatne. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. **Grudziądz-Bydgoszcz**, wtorek, dnia 7-go września 1926. Telefon nr. 50 i 51.

Nad uroczem jeziorem Genewskiem



odbywa się wielkie targowisko polityczne.

120 duchownych w więzieniu.

Aresztowania i zaburzenia na sowieckiej Białej Rusi.

Moskwa. AW. Poważne zaburzenia włościańskie na Białej Rusi trwają w dalszym ciągu.

Najpoważniejsze rozmiary przybrały ostatnio zaburzenia w powiecie witebskim, gdzie musiano wysłać znaczne **odziały kawalerji oraz karne sekcje GPU.**

Aresztowania szczególnie wśród duchowieństwa tak prawosławnego jak i katolickiego trwają nadal. Ogólna ilość osadzonych **w więzieniu mińskiem** duchownych wynosi przeszło 120.

Bydgoszcz zajęła trzecie miejsce w mistrzostwach Europy.

Taki był wynik międzynarodowych zawodów wioślarskich w Lucernie.

Lucerna, dnia 5 września (tel. wł.)

Na odbywających się tut. międzynarodowych zawodach wioślarskich w których udział bierze 7 drużyn rozmaitych narodowości, osiągnięto następujące rezultaty:

I miejsce w biegach czwórek Włochy.

I miejsce w ósemkach Szwajcarja.

I miejsce w jedynkach i dwójkach Szwajcarja.

III miejsce w biegach czwórek Polska (B. T. W.) Bydgoszcz.

VI miejsce Polska (Z. A. S.) Warszawa i ostatnie Z. A. S. Kraków.

Spontaniczny wyraz woli ludności Pomorza.

Zjazd Okr. Sokolstwa i Tow. Powstańców i Wojaków.

Toruń, 6. 9. (tel. wł.) Wczorajszy zjazd sokolstwa i T-wa Powstańców i Wojaków w Toruniu przybrał charakter imponującej uroczystości społecznej.

Do zjazdu przyłączyły sie organizacje obydwu stowarzyszeniom ideowo zbliżone, jak Koło Ofic. i Podof. Rezerwy, Hallerczycy, Dowborczycy, a zatem wszystkie organ. przysposobienia wojskowego oprócz osławionego „Strzelca“.

Był to żywiołowy protest społeczeństwa pomorskiego przeciw zakładaniu na terenie Pomorza organizacji strzeleckich oraz przeciw drakońskiemu zarządzeniu gen. Berbeckiego kładącemu knebel na usta prasie narodowej.

W pochodzie przed gen. **Dowbór-Muśnickim brało udział 10000 osób w asyście** 9 **orkiestr wojskowych, licznych sztandarów itp.**

Groźba strajku górników.

W zeszłym tygodniu odbył się kongres Rad Załogowych zespołu pracy Górnego Śląska i delegatów centralnego zw. górników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego przy udziale 600 reprezentantów, na którym przyjęta została rezolucja, powzięta już przez centralny związek górników, zawierająca groźbę wszczęcia strajku w razie nieuwzględnienia postulatów robotniczych. Przyjęto także wnioski, domagające się podniesienia zasiłków dla bezrobotnych, zakazu pracy nadliczbowych godzin i przyjmowania przez przemysłowców do pracy bezrobotnych. Wysunięto także żądanie dostarczenia bezrobotnym na okres zimowy bezpłatnie węgla i ziemniaków.

WESOŁY KĄCIK.

Światło zwycięża.

Sześć pierwszych biskupów chińskich.

Rzym, 3. 9. (AW) Papież Pius XI udzieli w dniu 24 września konsekracji w kościele św. Piotra 6 biskupom chińskim. Będą to pierwsi chińczycy, którzy otrzymają tak wysoką godność kościelną. Zajmą się oni zorganizowaniem djecezji w tych częściach Chin, które są w większych liczbach zamieszkane przez katolików.

Hańba kultury.

Gwałty masońskie w świetle cyfr.

W przemówieniu, wygłoszonem podczas otwarcia kongresu, prezydent meksykański Calles przytoczył dane z których wynika, że dotychczas zamknięto w Meksyku **150 szkół wyznaniowych, 42 kościoły i 73 klasztory,** oraz wydalono z Meksyku 190 duchownych.

Przesilenie gospodarsze w Rosji.

Moskwa, (A. W.) Kryzys przemysłowy w niektórych centrach państw SSSR **zaczyna się znów** poważnie zaostrzać. Zaostrzenie **kryzysu** poza Zagłębiem Donieckiem, znajdującem się w stanie krytycznem, objęło także okręg przemysłowy leningradzki. Rada komisarzy ludowych **asygnowała w związku z** tem 500000 rb. na roboty, przy pomocy których mieliby być zatrudnieni **bezrobotni. Gazety** leningradzkie podkreślają, **że suma ta jest znikomą wobec** istniejących potrzeb.

Etyczne podstawy Ligi Narodów.

Wobec obecnych debat genewskich, interesującym może się wydać głos lorda H. Cecila, który reprezentuje pewien odłam pacyfizmu angielskiego. Zapoznanie się z tym kierunkiem myśli politycznej i społecznej, której wyobrazicielem jest autor, odsłania jej dodatnie i ujemne strony.

Polityką zagraniczną danego państwa kieruje rzecz prosta rząd owego kraju. Decyzje zaś rządu pobierają ludzie, którzy wchodzą w skład jego lub też osoby, które w ten lub inny sposób wywierają wpływ na rząd. Wszystkie te osoby są zatem kierownikami i opiekunami państwa. W tym samym więc stopniu, dbając o interesy i prawa państwa, których są przedstawicielami, nie mogą działać zarówno na jego szkodę jak i na szkodę obywateli. Opiekując się państwem i roztaczając pieczę nad jego potrzebami, nie mogą jednakże członkowie rządu umniejszać i naruszać praw i interesów obywateli.

Tak i o tyle zbliżone są funkcje rządu do funkcji opiekuna. Istnieje jednak między obu temi funkcjami pewna istotna różnica: opiekun nie wykracza w swej trosce poza ramy normalnych praw jednostki, nie istnieje dlań w tej sprawie przymus moralny rozszerzenia zakresu swej opieki ani też zastosowania przemocy w celu przeprowadzenia zamierzeń uznanych przezeń za niezbędne. Autorytet państwa jest natomiast zupełnie innej natury. Aczkolwiek w węższym zakresie i do innych dążąc celów, zbliża się on do pojęcia instytucji kościelnej. Oglądane z tego punktu widzenia, państwo straciło bardzo dużo ze swego autorytetu przez to, iż monarchja i dziedziczni monarchowie przywłaszczyli sobie tytuł panujących z łaski bożej. Uroszczenia te nie miały żadnej podstawy, albowiem istnienie monarchji jako formy rządu jest równie dalekie od związku z prawem boskiem jak i istnienie każdej innej formy rządów.

Odwrócenie się jednakże od tej błędnej zasady pociągnęło za sobą całkowitą negację autorytetu boskiego w państwie. Ten zaś błąd jest w skutkach swych o wiele szkodliwszy, niż poprzedni. Albowiem, jeśli państwo nie wyobraża żadnego wyższego autorytetu, nie można zrozumieć, czemu przyswaja ono sobie prawo karania przestępców, prowadzenia wojen, czemu rości sobie prawo żądania od swych obywateli posłuszeństwa oraz brania udziału w prowadzonych przezeń wojnach. A jednak cały dotychczasowy ustrój ludzkości oraz nieprzerwana tradycja historyczna stwierdza słuszność i konieczność przyznania państwu prawa karania przestępców, prowadzenia wojen, żądania świadczeń od obywateli bez względu na ich przeświadczenie o słuszności lub błędności akcji państwowej.

Podważenie tej zasady, rosnące wciąż wątpliwości w istotnie wyższego autorytetu państwa doprowadziły do tego, iż z wielu stron zaatakowano prawo do wymierzania kary, zwłaszcza zaś kary śmierci oraz, w szczególności, prawa wszczynania i prowadzenia wojny. Z drugiej zaś strony pewne jednostki i grupy, wywyższające się ponad prawa przynależne państwu przeniosły przywilej prowadzenia wojny na naród, koncentrując w ten sposób w swem ręku prawo decydowania o wojnie lub pokoju. Wobec tego należy stwierdzić, iż tylko państwu, mocą wrodzonego mu wyższego autorytetu, przynależy prawo czynienia tego, co nie leży w mocy żadnej jednostki i rozciągnięcia zakresu tego autorytetu nawet na zastosowanie przymusu i kary śmierci.

Kwestja zasadnicza przedstawia się zatem tak: na jakich zasadach winno zatem państwo opierać swą akcję, gdy stosuje przemoc? Nie powiemy nic nowego, jeśli stwierdzimy, że wytyczną działania rządu winna być sprawiedliwość, że winien on szanować prawa innych państw, że nie licowałoby z jego zadaniami cywilizacyjnemi prowadzenie wojny zaborczej przeciw krajom o kulturze prymitywnej. Wszyscy uznają oczywistą rację powyższych motywów, zgodnych z hasłami chrześcijaństwa; praktyka wysuwa jednak częsty casus wojny powstałej z konfliktu interesów narodowych, casus, który, acz z punktu widzenia chrześcijanizmu niewłaściwy, tolerowany był i jest przez narody chrześcijańskie.

A jednak słuszność istnienia i prowadzenia akcji wojennej na gruncie sprzecznych interesów dwóch

państw może być dowiedziona i obroniona tylko przy użyciu argumentów, które chrześcijanizm jako takie odrzuca. Państwo, które walczy z drugiem państwem z tej racji, iż interesy obu państw kolidują, występuje w obronie zasady negowania i naruszania praw obywateli obcych na korzyść praw i interesów własnych obywateli. Sprawiedliwość jako taka doznaje w ten sposób uszczerbku; istotna sprawiedliwość może istnieć w stosunkach tylko między jednostkami, grupami i państwami, które poddają się jednakowym obowiązkom moralnym. Tak samo jak nie można mówić o sprawiedliwości między handlarzami niewolników a niewolnikami, tak samo nie da się stwierdzić istnienie sprawiedliwości w stosunkach między rozmaitemi nacjami, których obywatele nie poczuwają się do przestrzegania obwiązków, spajających obywateli danego kraju. Chrześcijanizm nie uznaje jednak istnienia podobnych różnic w stosunkach i zasadach moralnych, obowiązujących społeczność ludzką.

Musimy przeto dojść do wniosku, iż tradycyjne i odziedziczone poglądy na stosunki międzynarodowe winny ulec gruntownej i zasadniczej zmianie. Konsekwencją przeto odrzucenia prawa do prowadzenia wojny dla celów egoistycznych musi być dojście do przeświadczenia, iż nacje tworzą wielką wspólnotę, której atrybutem być musi przywilej wyłączny rozsądzania i polubownego załatwiania konfliktów międzynarodowych.

Wspólnota ta jest, trzeba to przyznać, niedorozwinięta i w zarodku jeszcze. Nie da się jednakże zaprzeczyć fakt jej istnienia; doświadczenie uczy nas i przekonywa codziennie o zależności wzajemnej narodów, zwłaszcza w dziedzinie handlu i przemysłu, o wspólnych dolegliwościach i wspólnych dobrodziejstwach.

Liga Narodów, oparta została i zbudowana na podstawach takiej wspólnoty, a choć mechanizm jej jest jeszcze niedoskonały, okazała się ona pożyteczną instytucją przy załagodzeniu wybuchających konfliktów międzynarodowych. W Lidze Narodów zdobyliśmy i posiadamy narzędzie sprawiedliwości, przy pomocy którego da się w przyszłości umożliwić zgodne współżycie i współpracę narodów, dążących ku urzeczywistnieniu wyższych celów cywilizacji.

Lord Hugh Cecil.

Skandynawizm i sprawa przynależności Grenladji.

Skandynawizm jest, jak wiadomo, ruchem, zmierzającym do zespolenia Szwecji, Danji, Norwegji w rodzaju związku, raczej moralnego niż politycznego, któremu żywy impuls nadał król szwedzki, Gustaw V, już w pierwszych miesiącach wielkiej wojny. Zrazu ruch ten rozwijał się zwolna, wyłącznie w dziedzinie kultury. Z czasem jednak wzmógł się i rozszerzył na przemijające szprawy obrony wspólnych interesów i praw wobec stron wojujących oraz bardziej stałe, jak ujednostajnienie i uzgodnienie przepisów cywilnych i handlowych, a także bliższa współpraca przedstawicieli państw skandynawskich w łonie Ligi Narodów.

Jednym z ostatnich i najsilniejszych przepisów tego ruchu było zawarcie traktatów arbitrażowych, wykluczając wszelką możliwość zbrojnych konfliktów pomiędzy państwami skandynawskiemi. Dla uzyskania wszakże mocy obwiązującej muszą rzczone traktaty być ratyfikowane przez odnośne parlamenty. Otóż na tym właśnie punkcie zaznaczyła Norwegja pierwszą nutę dysharmonji, nietyle wskutek zadawnionej animozji swojej w stosunku do Szwecji, ile wskutek pewnych rozbieżności z Danją. Rozbieżności te dotyczą w pierwszym rzędzie prawa zwierzchnictwa nad Grenlandją, gdzie Danja korzysta z nieograniczonego monopolu w dziedzinie handlu i rybołóstwa na szkodę Norwegji, domagającej się tych samych, a bodaj bardziej jeszcze uzasadnionych praw. Nadto do kwestji najżywotniejszych dla siebie, a stąd nie mogacych, zdaniem strothingu norweskiego — podlegać niczyjemu arbitrażowi, chociażby nawet arbitrażowi Ligi Narodów, zalicza Norwegja kwestję wysp Fär-Oër oraz Islandji, które Danii udało się skaptować dla siebie z pogwałceniem słusznych żądań i praw Norwegji. Wreszcie istnieje zawiła sprawa archiwów, pozostałych w posiadaniu Danji w okresie odłączenia się jej od Norwegji, a zawierających dokumenty, które stwierdzają prawa Norwegji do Grenlandji i innych wysp.

Co do wszystkich tych spraw, Norwegja słyszeć nie chce o arbitrażu. Ani wszakże w Norwegji, ani w Danji nie liczy się nikt poważnie z możliwością konfliktu. Oba te kraje rozbrajają się nawet, zapewniając o bezwzględnych swoich dążeniach pacyistyfcznych. Jak się zdaje więc, chcą pozostawić rozstrzygnięcie tarć okolicznościom i czasowi. Wobec takiego stanu rzeczy mało jest prawdopodobnem ostateczne ratyfikowanie traktatów arbitrażowych pomiędzy Norwegia i Danią. Natomiast taki sam traktat ze Szwecją ma zostać wkrótce ratyfikowany oddzielnie. Tak przynajmniej zapewniają pisma szwedzkie, wyrażając przytem pogląd, że pomimo sporów pomiędzy Norwegią i Danją skandynawizm rozwijać się będzie nadal, przyczyniając się do szybszego niż możnaby przypuszczać, załagodzenia konfliktów, dzielących poszczególne państwa skandynawskie, a nadewszytko do rozstrzygnięcia sporu o Grenlandję.

Teror w Rosji przeciwko komunistom.

Moskwa, 4. 9. (AW). Akty terrorystyczne przeciwko komunistom na prowincji zachodzą w dalszym ciągu. Ostatnio nastąpiło **kilka morderstw w gubernji penzeńskiej.**

W gub. woronezskiej zabity został miejscowy działacz komnnistyczny Narozenko.

Z Zarządu Rady Naczelnej Chrześć. Demokracji

W DOBIE OBECNEJ.

Jak już we wczorajszym numerze „Głosu Pom." zaznaczyliśmy, dnia 1 września toczyły się w Warszawie obrady Zarządu Rady Naczelnej Polsk. Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Posiedzenie jej zostało podyktowane potrzebą rozejrzenia się w sytuacji, która po dniach strasznego wstrząsu majowego powoli wyjaśniać się zaczyna, koniecznością ustalenia porządku dziennego dla zjazdu Rady Naczelnej i wreszcie względem na przyszłe wybory do Sejmu, nad któremi już dziś zastanowić się należy. Wszystkie te i inne bieżące sprawy rozpatrywane były przez referentów, nad których przemówieniami rozwinęła się obszerna dyskusja, w której brali udział nieomal wszyscy zebrani w liczbie blisko dwudziestu osób.

REFERAT POS. W. BITTNERA.

Przemówienie pos. mecenesa Bittnera na temat pracy organizacyjnej dotyczyło sprawy natury wewnętrznej. Referent rozpatrywał dotychczas wyniki pracy Stronnictwa w tym kierunku, dowodząc, że rezultaty byłyby większe, gdyby aparat organizacyjny został szerzej i racjonalniej zbudowany.

Program Ch. Dem. najlepiej odpowiada zarówno najgłębszym przekonaniom społeczeństwa, jak i najżywotniejszym potrzebom kraju. Taktyka Stronnictwa, okazując się konsekwentną, trafnie przewidującą i celową, zaskarbia sobie uznanie wszędzie, gdzie się z pracą Ch. Dem. szerszy ogół bliżej zapoznał. Wobec tego może Ch. Dem. skupić w swych szeregach znacznie większą niż dotychczas liczbę członków oraz moc sympatyków, jeżeli tylko robota organizacyjna rozwinie się według racjonalnie zakreślonego planu i prowadzona będzie z należytą energją. Mówca właśnie po wykazaniu dotychczasowego stanu z odpowiednim do potrzeb i możności planem w tym kierunku na przyszłość.

REFERAT POSŁA PREZESA CHACIŃSKIEGO.

Obszerne, bo cały okres czasu od buntu majowego aż do dni dzisiejszych obejmujące sprawozdanie prezesa klubu sejmowego p. pos. Józefa Chacińskiego obfitowało w mnóstwo ciekawych momentów.

Mówca zdał sprawę ze wszystkich posunięć klubu parl. za ostatnie miesiące, uzasadniając racjonalność jego taktyki i odpierając krążące tu i owdzie opowieści, jakoby Ch. Dem. z opozycyjnego stanowiska zeszła i poniekąd stała się partja rządową. Referent stwierdza szeregiem faktów, iż właśnie linja postępowania Ch. Dem. okazała się w danych warunkach najtrafniejszą. Łatwo to zrozumieć, jeżeli się zważy wszystkie okoliczności, wszystkie rozdźwięki i różnicę pomiędzy teorją a praktyką np. pomiędzy uznaną zasadą solidarności w obozie narodowym a temi chwiejnościami i cofaniem się, jakie mają miejsce w chwilach decyzji i czynu.

Ch. Dem. musiała z tego zdać sobie sprawę i do tego zastosowywać taktykę swoją. Stanowisko jej było i jest opozycyjne, ale opozycja ta winna być twórczą i musi przedewszystkiem interesy Państwa mieć na względzie.

*

W obszernej dyskusji, — w której poruszono m. in. także sprawę usunięcia wojewody Bilskiego z ciężką dla Śląska i Państwa krzywdą — uznano wywody obydwóch referentów za całkowicie słuszne i uchwalono utrzymane w tym duchu rezolucje.

Na kongres F. I. D. A. C'u w Warszawie.

Wczoraj przybyli pierwsi delegaci.

Wczoraj przybyli pierwsi delegaci.

Pierwsi goście zagraniczni na kongres F. I. D. A. C. staneli w Warszawie wczoraj o godz. 10 wiecz.

Przybyły delegacje: amerykańska, angielska, francuska i belgijska ze sztandarami swych organizacji. Powitał przybyłych polski wiceprezes F. I. D. A. C-u gen. Rodziewicz, a p. Mazarakowa wręczyła kwiaty prezesowi kongresu pułk. Crosfieldowi.

Orkiestra 30 pułku strzelców kan. grała hymn polski i angielski.

*

Wielką owację zgotowano delegatom na granicy w Zbąszyniu, gdzie prezesi delegacji poszczególnych państw sojuszniczych wpisali swoje nazwiska do Złotej Księgi miejscowego towarzystwa powstańców i wojaków.

Następnie na poznańskim dworcu kolejowym witały delegatów powstańców z 1863 r., związek wojaków i powstańców, hallerczycy, harcerze, inwalidzi.

Delegatów powitał w języku francuskim były konsul Kęszycki, odpowiadał prejes F. I. D. A. C-u pułk. Crosfield.

Warszawa, 6. 9. W związku z zjazdem F.I.D.A.K'u odbyło się wczoraj w godz. popołudniowych śniadanie w „Hotelu Europejskim" wydane przez związek oficerów rezerwy.

O godz. 21 odbył się bankiet w Resursie Obywatelskiej a nastepnie raut w salach ratusza wydany przez Radę Miejską. Dziś nastąpią obrady kongresu w obecności p. premjera Bartla. O godz. 12 złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, po południu obrady komisji pokojowej, statutowej, programowej, finansowej i inwalidzkiej w salach uniwersytetu, zaś o godz. 20-ej przyjęcie oficjalne wydane przez rząd.

Napad rabunkowy i włamanie.

Bydgoszcz, 6. 9. (Tel. wł. „Głosu Pomorskiego").

Na drodze z Wykorzystówki do Juraszewa (powiat Żniński) dopuściło się dwóch nieznanych osobników napadu rabunkowego na Pelagji Ziółkowskiej z Poznania, której zrabowano zegarek złoty i gotówkę w sumie kilkudziesięciu złotych.

W Bydgoszczy przy ul. Świętojańskiej 22, do mieszkania p. Cetniowskiej, wdowy po pułkowniku, włamali się wczoraj po południu nieznani sprawcy, którzy zrabowali różne przedmioty (zastawę srebrna itd.) wartości kilkuset złotych. Pani C. była podówczas na cmentarzu, na grobie męża i zabrała ze sobą służącą, co włamywaczom ułatwiło rabunek.



DELEGAT HISZPAŃSKI PALAUS,
którego zadaniem jest przeprowadzić żądania swego państwa co do Tangeru lub miejsca w Radzie Ligi Nar.

JESZCZE JEDNEGO SASIADA NIEMIEC CZEKAJA KATASTROFY SAMOLOTÓW.

Katastrofy samolotów wojskowych w Czechosłowacji przybrały zastraszające rozmiary. Cztery katastrofy, które się wydarzyły w ciagu ostatnich kilku dni, spowodują szereg interpelacji w parlamencie przy zbieraniu się jego na sesję jesienną.

MASONERJA ZAPOWIADA NUMERUS CLAUZUS DLA KSIĘŻY KATOLICKICH.

Na posiedzeniu kongresu meksyk. prez. Calles ostro zaatakował duchowieństwo katolickie, zarzucając mu popieranie ruchu rewolucyjnego. Prezydent Calles zwalił na duchowieństwo odpowiedzialność za zamieszki, które pociągnęły za sobą liczne ofiary. Zapowiedział on w dalszym ciągu, iż przedłoży ustawy, określające numerus clauzus dla duchowieństwa wszystkich wyznań, to znaczy liczby, które przewidywałyby maxymalną cyfrę duchownych, mających prawo pełnienia obowiązków kapłańskich na terenie państwa.

Już drugą kometę odkrył uczony polski.

Pisma Krakowskie donoszą, że w nocy z 1 na 2 b. m. prof. gimnazjalny dr. A. Wilk w Krakowie zauważył na niebie zjawisko świetlne w postaci komety 6-tej wielkości. Kometa poruszała się pośród gwiazd ze znaczną szybkością. Musiała ona być w bezpośredniem sąsiedztwie z ziemią.

Celem umożliwienia natychmiastowego zbadania zjawiska, krakowskie obserwatorjum telegraficzne zawiadomiło o tem spostrzeżeniu, oprócz centrali astronomicznej w Kilonji, również obserwatorja amerykańskie, gdzie dzięki późno zapadającej nocy, zjawisko mogło być dokładniej obserwowane.

200 górników w szponach śmierci.

N. York, 4. 9. (A. W.) Donoszą tu z Fort Smith, iż w tamtejszej kopalnia nastąpił wybuch na skutek, którego odciętych zostało 200 robotników. Przypuszczalnie niemal wszyscy oni zginęli.

= **Oficer sowiecki o Bolszewji.** W pobliżu Bender przeszedł z Rosji przez Dniestr na terytorjum rumuńskie oficer armji czerwonej, Stojanow, który zgłosił się w rumuńskim urzędzie pogranicznym i oświadczył, że przez wzgląd na akcję opozycji wzmocnił się w szeregach armji czerwonej wpływ czynników politycznych. Wytyczne polityki komunistycznej są dla licznych oficerów bardzo trudne do zniesienia, co powoduje, iż w czasach ostatnich coraz więcej oficerów porzuca służbę wojskową.

Wieści z bydgoskiego bruku.

Pierwsza wczorajsza wielce udana niedziela wrześniowa łączyła piękne z pożytecznem.

Wszędzie rojno, gwarno i wesoło. — Wycieczki. — Zabawy. — Zawody „Sokoła“ Czterolecie Tow. Pow. i Wojaków. — Kwestja uliczna. — Dwa zebrania Ch. Dem. Ogrodnicy radzą. — Pod pręgierz opinji.

Jakby powrót wiosny.

Pierwsza wrześniowa niedziela nie dała się powstydzić swej piękniej poprzedniczce, ostatniej niedzieli sierpniowej. Znowu było pogodnie i ciepło, z czego skwapliwie korzystała ludność miejska urządzając mnóstwo mniejszych i większych wycieczek na łono natury, aby napawać się ostatniemi uśmiechami lata, balsamicznem powietrzem łąk i lasów. Mimo tych wyjazdów na bodaj sympatyczniejsze od majówek wrześniówki, starczyło jeszcze tłumów na to, aby zaroiło się na ulicach, placach, w parkach, a wieczorem w teatrach, kinach i kawiarniach. Wszędzie było rojno, gwarno i wesoło, a nastroje publiczności no i stroje znowu wyletniających się pań a tembardziej ich po letnich wywczasach spotęgowany czar wywoływały wrażenie, jakby to nie jesień wkraczała na porządek dzienny, lecz wbrew kalendarzowi rościła swój tryumfalny powrót wiosna.

Dopóki ciepło i pogoda.

Pogody i ciepło, jakie s sobą przyniosły pierwsze niedziela wrześniowa sprzyjało licznym za miasto wycieczkom, z których (nie licząc mnostwa prywatnych wrześniowek należy wymienić m. innemi.)

„Tow. Krajoznawcze“ Bydgoszcz — Toruń. Urządziło ono wycieczkę do Koronowa i okolic, zwiedzając Groby i miejsce gdzie przebywał król Łokietek. Wycieczka udała się doskonale.

Równocześnie Stowarzyszenie Katolickiej młodzieży „Wolność“ wyjechało do Szubina, gdzie odbył się, slot okręgowy stowarzyszeń młodzieży polskiej okręgu Bydgoskiego.

Pozatem Hallerczycy placówki Bydgoskiej wyjechali gremjalnie do Inowrocławia, gdzie wzięli udział w uroczystości 5-lecia miejscowej placówki Hallerowskiej.

Wielka zabawa u Pacera.

W godzinach popoł. odbyła się zabawa w ogrodzie Pacera **na biednych parafji św. Trójcy. Wynik niezwykle pomyślny,** dowodem tego jest, że zapas biletów wejściowych nie wystarczył, trzeba go było dwa razy używać. Pozatem koło szczęścia, loterja fantowa były w oblężeniu. Wobec czego **dochód z zabawy jest przewidziany do 1000 złotych.**

Niezwykłą **sensację** wywołało wejście urzędnika akcyzowego, który w urzędowym charakterze chciał koniecznie urzędować przy kole szczęścia, ściągając na miejscu podatek. Dopiero z wielkim trudem udało mu się te chęci wyperswadować.

Tow. Śpiewu Dzwon.

W godzinach popoł. Tow. Spiewu „Dzwon“ wraz z sympatykami i licznemi sympatynek urządziło zabawę taneczną w sali resursy kupieckiej.

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej bawiono się ochoczo. Dochód dopisał w zupełności.

Rocznica Stow. św. Zyty.

W sali „Ognisko“ odbyła się uroczystość pierwszej rocznicy istnienia Stowarzyszenia św. Zyty. Po szeregu przemówień odbyła się zabawa połączona z urozmaiceniami.

Zawody Kościuszkowskie.

Tow. Gimn. Sokół III w Rupiennicach urządziło zawody Kościuszkowskie połączone z koncertem, przemówieniami i niespodziankami, a to na dochód budowy własnego boiska przy ul Kujawskiej. Zawody udały się doskonale i zakończone zostały zabawą taneczną w Strzelnicy. Sukces kasowy jest pomyślny.

Uroczystość Powstańców i Wojaków.

Równocześnie w tym czasie obchodziło Towarzystwo Powstańców i Wojaków Bydgoszcz — Jachcice uroczystość 4-ro lecia, które rozpoczęło się rano na Strzelnicy wojskowej, gdzie odbyło się strzelanie o nagrody. Po obiedzie w lokalu Trzebiatowskiego odbyło się uroczyste posiedzenie, poczem nastąpiło wręczenie dyplomów i rozdanie nagród za celne strzelanie. Zakończono uroczystość zabawą taneczną.

Przez cały dzień odbywała się **kwesta na tanią kuchnię dla inteligencji.**

Wynik kwesty jest tak pomyślny, iż komitet ma nadzieję, że uzyskany stąd fundusz wystarczy na wydanie 1000 obiadów.

Ruch w Chrz. Zw. Zaw.

Z ruchu chrz. dem. zanotować trzeba 2 zebrania, w ciągu dnia wczorajszego. Pierwsze z nich odbyło się o godz. 2 popoł. w „Ognisku“, na którem druh Gołąbek wygłosił referat o sprawach taryfowych.

Następne o godz. 4 popoł., było Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, na którym kol. Sosnowski wygłosił referat o różnych bolączkach bieżących i o środkach jakich zarząd przedsięwziął.

Ogrodnicy radzą.

W godzinach przed połud. w lokalu Mellera przy placu Piotrowskiego odbyło się zebranie członków ogrodników narodowych.

Na porządku dziennym p. delegat z Poznania Kossak wygłosił referat propagandowy w sprawie wystawy ogrodniczej w Poznaniu. W rezultacie po dłuższej dyskusji uchwalono wziąść udział jak najliczniej w wystawie Poznańskiej.

Sprzedali żydowi.

Bardzo smutne wrażenie w tutejszych kołach wywołał fakt sprzedaży domu przez znanych kupców Szmeltera i Wesołowskiego sprzedali oni dom w śródmieściu przy ul. Długiej żydowi Brombergerowi właścicielowi firmy „Włóknik“.

Towarzystwo Kupców Polskich wykreśla p. p. Szmeltera i Wesołowskiego za tą sprzedaż z listy swych członków.

W Liceum Handlowem Izby Przemysłowo—Handlowej w Bydgoszczy rozpocznie się rok szkolny na kursie dwuletnim, na kursie przygotowawczym i na kursie rocznym żąńskim dnia 15 września a na kursie handlu drzewem i ziemiopłodami dnia 1 października.

Żeńskie Seminarjum Nauczycielskie. Koło Tow. Naucz. Szk. śred. i wyż. w Bydgoszczy założyło seminarjum nauczycielskie żeńskie. W tym roku będzie otwarty kurs I. i II. III. wpisy na te kursy przyjmuje się do pnia 12 września br. w lokalu własnym, przy ulicy Zduny 1. codziennie od godz. 10 — 1 przedpoł. i od 4 — 5 po poł. Seminarjum posiada koncesję Ministerstwa W. R. i O. P. prawa szkół państwowych otrzyma w bieżącym roku szkolnym. Warunki przyjęcia jak w Seminarjach państwowych. Opłata za naukę 30 miesięcznie. Szybkie zgłoszenia pożądane. Przy pisemnych zapytaniach należy dołączyć znaczek na odpowiedź. Adres Bydgoszcz, Zduny 1. 1. Telefon 658. Kierownik: prof. Stryszewski.

Na powitanie B. T. W.

Cześć tej czwórce z B. T. Wu
Która wiosłuje co tchu,
Chwały, honoru broniła
Choć narodów była siła,
Czwórka młodych ze sternikiem,
Jechała z dobrym wynikiem
Geufer Zeitung też wspomniała,
I serdecznie ich witała.
„Głos Pomorski“ dla uznania,
Daje puhar do rozgrania
Godnie zatem ich witajmy,
I na dworzec pospieszajmy,
Zaśpiewajmy m co tchu,
Niechaj żyje B. T. Wu.

Cetko.

Miasto Chicago, w którym prawie codziennie zdarzają się bandyckie napady i strzelanina w rodzaju tej, która poruszyła w poniedziałek całą Warszawę, było świadkiem niebywałego wypadku. Warjat uzbrojony w myśliwską dubeltówkę i pas naboi, rozpoczął strzelaninę do podróżnych na centrali kolei Michigan zabijając kilkanaście osób i raniąc kilkadziesiąt. Wreszcie strzelaninie tej położył kres jeden z przechodniów zabijając warjata z rewolweru.

— Rumuńska pożyczką zaciągnięta w Italji, będzie przedewszystkiem zużyta na cele wojskowe.

Z różnych stron.

Wystawa w Łodzi. Wobec wielkiego powodzenia wystawy rolniczo-przemysłowej w Częstochowie, towarzystwo wystawy przystępuje do zorganizowania wystawy gospodarczo higienicznej w Łodzi. Zapowiedź tej wystawy wywołała duże zainteresowanie. Odbędzie się ona w dniach od 10 do 24 października. Biuro wystawowe mieści się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 69.

Praga i Targi Praskie.

Praga, 30. 9. 26.

Piękna stolica Czechosłowacji, zwana nie bez słuszności — Złota Praga — jest i bez targów środowiskiem nader ożywionem. Cóż dopiero, kiedy świetnie zorganizowane targi jesienne, ściągają przybyszów i kupców z wszystkich stron świata. Nie ulega bowiem kwestji, że targi praskie przeszły szczęśliwie okres próby, okres sztucznego popytu zrodzonego po wojnie życia gospodarczego i w przeciwieństwie do wielu podobnych imprez konjunkturowych, skazanych w warunkach normalnych na zagładę, ustabilizowały się i stały się osią, do koła której obraca się 2 razy w roku glob gospodarczy Czechosłowacji.

I nietylko kupcy zjeżdżają do Pragi, wielu cudzoziemców przybywa podziwiać pracowitość i postępy Czechów, a przy tej okazji zwiedzić piękną ich stolicę, pełną zabytków świadczących o żywotności narodu tego w latach niewoli i pełną zamożności mieszczańskiej świadczącego o tem, że stosunki powojenne dawno się unormowały. Ruch uliczny ogromny, godny stolicy państwa a tak sprawny, że napełnia podziwem dla organów bezpieczeństwa. przytem cechuje czeska nadzwyczajna wobec przybyszów uprzejmość, od razu dodatnio działająca na krytycyzm cudzego przybysza. — Ale wracajmy do targów. Od rana w kierunku placu wystawowego płynie fala ciekawych, tramwaje, samochody, autobusy przepełnione; pogoda sprzyja! — W słońcu jesiennem kąpie się Wełtawa z rozrzuconemi jak wstążki barwne mostami i jedyną w swoim rodzaju panoramą drugiego brzegu amfiteatralnie panującem nad miastem Hradczynem, od wieków siedziba wspaniała królów czeskich a dziś różnych naczelnych władz państwowych. Na lewo jak bukiet żywych kwiatów ogrody Kinskich i Zobkowitzów — na prawo pałace Belwederu i Waldstwa, w których od czasu do czasu ten lub ów minister przyjmuje zjazdy i kongresy na garden partie. Obok potężnego gmachu teatru narodowego i parlamentu po przez architetoniczne średniowiecze rynku Praskiego z starym ratuszem i kościołem Pyńskim, po przez bramę Prochową panującą ragielonów śpieszymy na plac targowy, a właściwie 2 place obok siebie leżące. Jeden t. zw. nowy, to miejsce spcjalnych w tym roku wystaw: Radio, lotnictwo pasażerskie, i dla targowych „pani domu“ drugi o kilku potężnych pałacach mieści właśc. targi. Przedtem jeszcze składamy z p. Sikorskim — Dyrektorem Zw. Tow. Kup. w Poznaniu imieniem reprezentowanych przez nas organizacyj wizytę Dyrekcji targów w osobie przemiłego, doskonale po polsku mówiącego Dr. Rzeżaka. Uprzedzona przez naszego konsula p. Dunajewskiego o przybyciu naszem Dyrekcja przygotowała zaproszenia do Narodni Diwadlo na „Prodana niewiesta“ (sprzedana narzeczona) czeską operę narodową, którą grano na uroczystość otwarcia targów i drugie na obiad, wycieli handlu i przemysłu.

Po godzinnej wymianie zdań o naszych wzajemnych stosunkach handlowych, idziemy zwiedzać targi. Wystawców jest ca 2500 w tem ca 180 zagranicznych, specjalne sekcje tworzą Francja (bardzo bogato obesłana — wszystkie kolonje, wina, koniaki, jedwabie), Ameryka i Brazylja (kawa). Wśród czeskiej produkcji dominuje przemysł maszynowy, kryształy i szkła konserwy jarzynowe, tekstylia, meblarstwo, instrumenty muzyczne i zabawkarstwo, ostatnie 4 kategorje przemysłu stworzone po wojnie jako uniezależnienie od Wiednia. Plac wystawowy ogromny, frekwencja dobra, no i finanse zdrowe bo jak słyszę 1 i pół miljona koron, to pensje 50 stałych urzędników, a jak widzę buduje się dla administracji i specjalnych działów nowy pałac targowy o 11 piętrach — 3 podziemnych i 8 nadziemnych kosztem 200 miljonów koron (ca 50 milj. złotych). — Zapomniałem o przeczystem browarowanym a sławnym piwie pilzeńskim, doskonały ten napój sprzedaje na placu targowym kilkadziesiąt zakładów gastronomicznych en miniature rozgrzanych gwoli rozrywce widzów — niekupców dookoła targów. Wieczorem fala odpływa do podmieścia i rozbija się o serce ruchu ulicznego t. zw. „Waclawskie namiesti“ (przedmieście św. Wacława) z dominującem na wzgórzu muzeum król. czeskiego. dzielnicą hoteli zakładów restauracyjnych i rozrywkowych, oświetlone kolorowem światłem wielkomiejskiej reklamy. My jednak śpieszymy do przybytku sztuki do cacka czeskiej sztuki budowlanej do Vardnego i Diwadla. W loży czeskiej spotykamy p. prezydenta miasta Poznania Ratajskiego z synem. W przerwach przepięknej, osnutej na tle ludowem opery, podziwiamy bogate malatury foyer, skąd z balkonu bajkowy widok na Hradczyn w mroku nocnym. — Nazajutrz składam w imieniu Pomorskiej Izby Przemysłowo Handlowej i Związku Tow. Kupieckich oficjalną wizytę Praskiej Izbie Handlowej, gdzie przyjmuje mnie bardzo serdecznie prezydjum Izby w komplecie a więc pan prezydent Grossman, wiceprezydent Simaszek, dyrektor generalny poseł Zamek i szef wydziału dla Wschodu pan Mateuszek. Godzinna konferencja, w której poruszono sprawę zainteresowania się Czechów Gdynią — dała mi możność zorjentowania się w obopólnych stosunkach gospodarczych. Na pożegnanie obdarowano mnie bogatemi dziełami z dziedziny czeskiego handlu i historją Izby. Wieczorem odbył się w „Reprezentacyjnym Domu“ uroczysty obrad z działem ministrów; najsilniej reprezentowana była Francja, która stara się widocznie wyzyskać swoją inflacje na zdobycie rynku czeskiego.

Tadeusz.

100 osób otrzymało wymówienie.

Warszawa, 2. 9. (A. W.) W związku z reorganizacją prezydjum rady ministrów, nastąpi reorganizacja P. A. T.—a. W tych dniach wręczono wszystkim pracownikom, nie włączając woźnych, wymówienie umowy, z terminem 1-go grudnia rb. Wymówienie otrzymało zgóra 100 osób. Fakt ten wiąże się prawdopodobnie z zamiarem przeobrażenia naszej agencji urzędowej.

Odezwa do społeczeństwa polskiego.

Rodacy! Ponownie zwracamy się do Was z gorącą prośbą o pomoc finansową dla dorastającej generacji, dla tych, którzy stanowią przyszłość narodu.

Okręg I Sokołów Polskich chcąc ratować ginącą nam w klubach niemieckich młodzież polską w Gdańsku, rozpoczął w roku ubiegłym z pomocą finansową Społeczeństwa Polskiego budowę własnego boiska sportowego. Bowiem wskutek braku polskiego boiska, młodzież polska zmuszoną była wstępować do Vereinów niemieckich, aby tylko móc chociażby tam z boisk takich korzystać.

Chcemy więc dać młodzieży polskiej własne boisko polskie, gdzie będzie mogła krzepić nietylko ciało, ale i ducha polskiego, któremu tu w Gdańsku z wszystkich stron grozi niebezpieczeństwo.

Na apel nasz w roku ubiegłym Społeczeństwo Polskie pospieszyło nam z pomocą finansową. Potrzeba jednak jeszcze kilka tysięcy guldenów, by móc wykończyć roboty najniezbędniejsze a tem samem doprowadzić boisko do stanu używaln. Podpisani zwrócili się o pomoc finansową do Senatu gdańskiego, jednakże jak to przewidzieć było można, bez skutku Senat odmówił pomocy finansowej Sokołom a natomiast stale udziela subwencje klubom niemieckim. Na Senat gdański liczyć nie możemy. Zwracamy się przeto ponownie do Was Rodacy o pomoc, ażeby móc ukończyć rozpoczęte dzieło budowy boiska i oddać takowe młodzieży naszej do użytku.

Otwarcie i poświęcenie polskiego boiska w Gdańsku połączone z zawodami Kościuszkowskiemi Okręgu I i Zawodami Dzielnicy Pomorskiej wyznaczono na 3 października br. Do tego czasu boisko wykończone być musi a brak nam jeszcze gotówki na ukończenie.

Żywimy nadzieję, że Społeczeństwo Polskie nie odmówił swej pomocy i życzliwie pospieszy w sukurs borykającej się o swą narodowość młodzieży polskiej w Gdańsku.

Pamiętajcie Rodacy! Kto prędko daje, dwa razy daje! Pomoc potrzebna zaraz.

Łaskawe datki wpłacać prosimy do Banku Związku Spółek Zarobkowych na konto „Okręg I Sokołów w Gdańsku" lub Centrali Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Czołem!

Henryk Czaplicki, prezes. Wojciech Jedwabski, wiceprezes. Ludwik Jabłoński, skarbnik. Stanisław Latosiński, sekretarz. Fr. Garyantesiewicz, naczeln.

Wróg kobiet, który strzela do par miłosnych.

W ostatnich dniach zdarzył się w Budapeszcie następujący ciekawy wypadek. Gdy pary miłosne późnym wieczorem udawały się do ciemnych parków, wyganiały je z tamtąd wystrzały z karabinu. Z początku przypuszczano, że to policja płata figle i wniesiono zażalenie do wyższej instancji wobec takiej nietolerancji.

I właśnie teraz wykryło się, że to nie była policja, a tylko robotnik nazwiskiem Goros, że jest wielkim wrogiem kobiet. Przez owe strzelania chciał wystraszyć te kobiety, które przez swą miłość niszczą mężczyczn. Sędzia nieuwzględnił jego usprawiedliwienia i skazał Gorosa na jeden miesiąc więzienia.

Ciepło ziemi, jako materjał do palenia.

W Budapeszcie urządzono ciekawe badanie, które ma na celu przyczynienie się potanienia opału. Według ustalenia geologicznego znajduje się w Budapeszcie zbiorowisko wody gorącej. Pod kąpielą Gollerta przeprowadzono wiercenia, żeby wypływająca gorąca woda ogrzewała hotel. W głębi na 25 metrów napotkano na wodę o temperaturze 37% ciepła, a spodziewają się, że przy dalszych wierceniach osiągną od 50—60 proc. ciepła. W razie dobrego rezultatu mają w projekcie przeprowadzić wiercenia także w innych częściach tego miasta.

Postępy w zwalczaniu choroby raka.

Straszliwa choroba raka, której stwierdzenie równa się dla dotkniętego nią osobnika nietylko wyrokowi śmierci, ale i zapowiedzi okrutnych cierpień, jest przedmiotem nieustannych prób i dążeń do wynalezienia sposobu zwalczania jej.

Miejscem bodaj najbardziej nadającem się do zapoznania z tą sprawą jest Londyn, w którego Listerowskim Instytucie Medycyny Zapobiegawczej (Chelsea Bridge Road S. W.) przeprowadzone są szczególnie intensywne prace w tej dziedzinie. Ostatnio dokonane tam doświadczenia stwierdzają, że pewien szczególny typ raka szczurów faktycznie uleczony był zapomocą surowicy otrzymanej ze szczepionych królików. Dr. Lumsden, kierownik Brytyjskiego Tow. Zwalczania Raka, stwierdził w 50-ciu wypadkach, że kiedy szczurom, mającym guzy rakowate na każdej z tylnych łap, zastrzykuje się taką przeciwsurowicę, następuje uleczenie nietylko danego injekowanego guza, ale i owego nietkniętego na drugiej łapie. Fakt ten nasuwa przypuszczenie, że leczenie tą metodą sprzyja powstawaniu jakiegoś nieznanego dotychczas czynnika, działającego niszczycielsko na komórki raka. Doświadczenia rzeczone przeprowadzane były wszelako w warunkach szczególnie korzystnych dla działania surowicy. Guzy rakowate mieściły się na łapach, gdzie wstrzyknięta surowica mogła się skoncentrować wskutek kurczenia się naczyń krwionośnych. O ile rak szczepiony był na innych częściach ciała szczura, wstrzyknięcie surowicy króliczej niezawsze prowadziło do wyleczenia.

Obecnie spreparowana została surowica o potężniejszem działaniu, niszcząca nieomal natychmiast rakowate komórki in vitro (w szklanej próbówce używanej do doświadczeń), i jających wszakże warunkach. Rdzeń zagadnienia polega więc obecny stan sprawy przedstawia się w ten sposób, że komórki czyli składowe części rakowatego guza mogą już być niszczone dowolnie, niestety jednak, jak dotychczas, tylko poza ciałem zwierzęcia czy człowieka, dotkniętego straszną tą chorobą. Nadto jeden szczególny typ choroby raka okazał się uleczalnym i w żywem ciele zwierzęcia, w szczególnie sprzyabsolutnie nieszkodliwa dla tkanek normalnych. Tak więc obecnie na tem, czy rak może być zniszczony w zwykłych warunkach powstawania tej choroby.

Jak dotychczas, zagadnienie to nie zostało jeszcze rozwiązane; dr. Lumsden przeprowadza wszakże próby w tym kierunku i jest, jak się zdaje, na tropie ostatecznego zwycięstwa. Mianowicie, poza specyficzną surowicą przeciwrakową odkryte zostały przez niego inne surowice, nie pozostające w bezpośrednim związku z rakiem, a mimo to niszczące komórki rakowate, niestety jednak tylko poza żywem ciałem — in vitro.

Rekordyści świata we Lwowie.

W dniach 10, 11 i 12 b. m. na boisku Czarnych we Lwowie odbędą się pod protektoratem premjera Bartla wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne.

Ich komitet organizacyjny zaprosił na nie szereg pierwszorzędnych zawodników zagranicznych. Obok 8 czołowych lekkoatletów rumuńskich i 5 czechosłowackich, zaproszenia rozesłano do rekordzistów świata, Niemców Peltzera i Körniga, mistrza Austrji w dziesięcioboju Wesselyego, dalej świetnych wielobojowoów estońskich: Klumberga, Rahna, Evera i Neumana, oraz Węgrów: Somfaia, Barsi i Karlovitza

(Humor zagraniczny).



— Uważaj Karol! Rzucam ci teraz śniadanie.

Człowiek który przenosił dzwonnicę.

(Korespondencja własna).

Rzym, w sierpniu 1926 r.

Miasteczko włoskie w Piemoncie, Crescentino, uroczyście obchodziło 26 ub. m. niezmiernie oryginalne 150-lecie przesunięcia dzwonnicy, która przeszkadzała zamierzonemu wówczas rozszerzeniu miejscowego kościoła. Dzieła tego dokonał skromny mistrz kielni, Serra, rodem z tegoż Crescentino, który czynem swoim zyskał rozgłośną sławę dla siebie i swojej prowincji. Stary francuski „Dictionnaire Universel" twierdzi, że „najlepszymi ze wszystkich inżynierów włoskich są Piemontczycy, bowiem w ziemi tej urodził się mistrz Serra, który przenosił dzwonnice".

Przeniesienie dzwonnicy przez wydostanie jej z ziemi i przesunięcie o kilka metrów dalej w ciągu niespełna dwu godzin, wydać mogłoby się i teraz jeszcze legendą, gdyby w archiwum municypalnem nie przechowany był autentyczny opis śmiałej imprezy, gdyby w pobliżu kościoła nie wznosiła jeszcze dzisiaj ku niebu smukłej swojej wieżyczki 20-metrowa dzwonnica z wmurowaną, opiewającą fakt jej przesunięcia, tablicą i gdyby wewnątrz samego kościoła, na posadce, nie widniał metalowy czworobok, pozostały po podstawie dzwonnicy, stojącej dawniej na tem miejscu.

Człowiek, którego pamięć czci miasto ojczyste uroczystym obchodem po 150-ciu latach i którego pamiątkowe tablice, biusty i pomniki znaleźć w niem można na każdym kroku, był zwykłym chłopcem murarskim, analfabetą, nieposiadającym żadnego przygotowania teoretycznego. Gdy doszedł do dwudziestu lat, udzielił mu zarząd miasta premjum w kwocie 60 lirów za „nowe wynalazki mechaniczne, mogące przynosić korzyść i oszczędność na wydatkach w użytku prywatnym i publicznym". Otrzymanie sumy tej potwierdził niepiśmienny mistrz Serra położeniem znaku krzyża. W następstwie jednak dość koślawo wykaligrafowany podpis Serry stwierdza otrzymywanie corocznie tych samych 60-ciu lirów, jakie król Wiktor Amadeusz III, zdumiony imprezą, przyznał na stałe, jako dożywocie „sławnemu murarzowi".

Z samego rana 26 sierpnia 1776 roku Serra przystąpił do pracy, zrobiwszy 4 otwory wzdłuż ścian podstawy, tak aby dzwonnica mogła, opierając się na 4-ch podstawionych żelaznych drągach, przesuwać się na nich, nie grożąc obaleniem. Relacja naocznych świadków powiada, że wieża wolno posuwała się naprzód „leciutko chwiejąc się, jak barka, sunąca po wodzie ku miejscu swego przeznaczenia". Napis na kamieniu, wmurowanym na zewnątrz dzwonnicy, powiada, jako mistrz Serra tak był pewny siebie, że — niby drugi Wilhelm Tell — umieścił własnego syna, Filipa, podczas przenosin dzwonnicy w jej wnętrzu, nakazawszy mu bić ciągle w dzwony, co też istotnie miało miejsce, budząc podziw i wzruszenie wszystkich obecnych.

150-lecie dzieła Serry obchodzone było z nadzwyczajną uroczystością, przy ogromnym napływie uczestników z całej prowincji Piemontu.



JOSE PADILLA

kompozytor słynnego obecnie na całym świecie utworu „Valencia" obiegającego sceny wielkich miast.

Tajemnice podbiegunowe.

Ląd cara — Nieznane wyspy — Jak zginął Andrè.

Meteorolog balonu sterowego „Norge" który odbył w maju r. b. lot nad biegunem północnym, uczony szwedzki, dr. Malgren, oświadcza na łamach dziennika stokholmskiego „Nya Dagligt Allechanda", że wyprawa powyższa nie zdołała jeszcze odsłonić wszystkich tajemnic podbiegunowych.

Wprawdzie — oświadcza dr. Malgren — dowiedziono niezbicie, że na przestrzeni, nad którą przeleciał „Norge" pomiędzy Spitzbergiem a Point Barrow w Alasce, niema żadnego stałego lądu, niemniej jednak z boku tej linji lotu mogą znajdować się wielkie wyspy. W tych okolicach jest jeszcze dużo do zbadania.

Dalej tajemnicę zupełnie stanowi jeszcze t. zw. „Ląd cara" położony na północ od przylądka Czeluskin. Tylko linja południowa tego ogromnego lądu jest znana, a wiadomo, że ląd ten rozpościera się daleko na północ. Zbadanie go byłoby dla nauki niezmiernie pożądane.

Pozatem dr. Malgren nareszcie wyjaśnia przyczynę katastrofy szwedzkiego podróżnika podbiegunowego, Andréego, który w 1894 r., wzbiwszy się w powietrze ze Spitzbergu na balonie sferycznym, zginął bez śladu.

Jak wiadomo z opisu podróży powietrznej balonu sterowego „Norge" największe niebezpieczeństwo wyprawie tej groziło w nocy na 13-ty maja, gdy powłoka lodu okryła tak balon, że pod jej ciężarem groziło runięcie na lądy biegunowe.

Otóż to samo musiało przytrafić się balonowi Andréego. Kulisty jednak balon tego podróżnika, nie posiadając motorów i innych urządzeń nowoczesnych, nie był w możności wytrzymać nacisku powłoki lodowej runął do morza, nakrywając sobą kosz balonowy z jego załogą.

Zblizka i zdaleka

— Autobus wpadł na pociąg. W okolicy Carlisle zdarzyła się straszna katastrofa. Ciężki turystyczny autobus wpadł na pociąg idący z Londynu. Dziewięć osób zostało zabitych, a kilkanaście odniosło ciężkie rany.

— Zniszczona wyspa. Wedle ostatnich wiadomości, wskutek trzęsienia ziemi na wyspie Fayal poniosło śmierć dwanaście osób, a 600 domów uległo zniszczeniu.

— Berobocie maleje. Ożywienie przemysłu w całym państwie dało w zeszłym tygodniu pracę 4300 robotnikom, zmniejszając o tę liczbę bezrobotnych. Znaczniejsze zmniejszenie ilości bezrobotnych przypada: na Łódź 1221, woj. Śląskie 819, Radom 573, Sosnowiec 395 i Ostrów 300. W przybliżeniu ilość bezrobotnych wynosi 250.190 w stosunku 254.490 w tygodniu poprzednim.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Znaczenie Oddziału Banku Rolnego na Pomorzu.

Co mówi o tem p. dr. Józef Adamczewski, świetny znawca stosunków gospodarczych na ziemi Pomorskiej i Poznańskiej.

Dowiedziawszy się od Ministra Reform Rolnych p. Staniewicza o projekcie zamianowania p. dr. Józefa Adamczewskiego dyrektorem Oddziału Banku Rolnego w Grudziądzu, zwróciliśmy się do Niego przez przedstawiciela naszej redakcji o szereg informacyj i opinji co do roli, jaką powinien odegrać na ziemi Pomorskiej Oddział Banku Rolnego.

— Jak Pan ujmuje znaczenie otwarcia na Pomorzu oddziału takiej instytucji państwowej, jak Bank Rolny?

— Według mego przekonania założenie Oddziału Banku Rolnego w Grudziądzu będzie miało doniosłe znaczenie dla rolnictwa pomorskiego i jest w ścisłym związku z przejawiającą się zmianą ustroju gospodarczego, wysuwającego rolnictwo na pierwszy plan naszej gospodarki narodowej. Taki stan odpowiada charakterowi naszej ogólnej sytuacji gospodarczej, wynikającej z konjunktur rynków zagranicznych. O ile bowiem zasada samowystarczalności winna być stosowana w dziedzinie produkcji przemysłowej, to wręcz przeciwnie w produkcji rolniczej, gdzie trzeba dążyć do wybitnej nadprodukcji.

— Jak to należy rozumieć?

— A bardzo prosto. Wobec bowiem znacznego zmniejszenia się eksportu wyrobów naszego przemysłu włókienniczego i metalowego, spowodowanego wzrastającem współzawodnictwem wszystkich państw europejskich, które powiększają swe eksporty drogą silnego rozwinięcia techniki i organizacji, ten ubytek należy wyrównać przez znaczne powiększenie eksportu zboża, mąki i produktów zwierzęcych, jak bydła, trzody, ptactwa, jaj, skór itp. W tym dziale na rynkach europejskich nie ma takiej ostrej walki konkurencyjnej, jaka się daje we znaki w produkcji przemysłowej.

— Zadanie Banku Rolnego?

— Z uwagi na ogromną rolę, jaką rolnictwo odgrywa w ogólnej gospodarce kraju, zadaniem Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu będzie przyjście z pomocą finansową rolnictwu na Pomorzu, prowincji wybitnie rolniczej, przez udzielanie tak pożyczek inwestycyjnych, jak i kredytów krótkoterminowych w celu podniesienia kultury rolniczej i wytwórczości rolnej.

— Co może wpłynąć na podniesienie rentowności gospodarstw rolnych?

— Zwiększenie wydajności gleby. Da się to osiągnąć przez jaknajszersze zastosowanie nawozów sztucznych i wszelkich ulepszeń technicznych, tak nowoczesnych udoskonalonych maszyn i narzędzi, jak i melioracyj i drenażu.

— A środki finansowe...?

— Kapitał do tego potrzebny będą dostarczać z jednej strony wzrastające zadłużenia hypoteczne posiadłości ziemskich, w którym to celu rząd winien utworzyć specjalny fundusz inwestycyjny, a z drugiej strony wzmożona działalność parcelacyjna. Zadaniem właśnie Państwowego Banku Rolnego będzie przeistoczenie słabych finansowo i źle gospodarowanych wielkich majątków ziemskich na średnie i mniejsze osady włościańskie drogą rozbicia całych posiadłości, lub, co będzie miało miejsce po większej części, drogą odcięcia części posiadłości od jądra majątków i finansowanie tranzakcyj parcelacyjnych, przeprowadzanych przez osoby prywatne i instytucje do tego upoważnione.

Ponadto dla spełnienia całego szeregu b. doniosłych zadań w rolnictwie pomorskiem Państwowy Bank Rolny w Grudziądzu będzie musiał udzielać inwestycyjnych pożyczek długoterminowych, amortyzacyjnych w listach zastawnych: 1) na kupno działek przy parcelacji nieruchomości ziemskich, 2) na pokrycie reszty ceny kupna za działki, nabyte z parcelacji, względnie na spłatę długów, zaciągniętych w związku z takiem nabywaniem. oraz 3) na kupno gospodarstw lub na dokupno ziemi celem ich powiększenia, oraz na spłatę długów powstałych w związku z kupnem gospodarstw lub dokupnem ziemi, tudzież na spłatę długów powstałych na skutek nabycia gruntów z parcelacji przedwojennej.

Wreszcie powinienem nadmienić — kończył p. dr. Adamczewski — że pożyczki hipoteczne na powyższe cele będą udzielane w złotych 8% listach zastawnych Banku Rolnego, który obciąży nowopowstałe posiadłości wiejskie do 2/3 wartości szacunkowej. Pożyczki te będzie się spłacać w równych półrocznych ratach, zawierających oprocentowanie i sumę, umarzaną podług planu.

St. T.

— JAKIE PODATKI MAMY PŁACIĆ WE WRZEŚNIU. We wrześniu przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1. w podatku przemysłowym: wpłaty miesięczne podatku od obrotu, osiągniętego w sierpniu rb. do 15 września, nadto płatna jest w terminie do 20 września połowa zaliczki za II kwartał br.

2. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp. w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności we wrześniu br.

W m. wrześniu również rozpocznie się egzekucja zaległości podatku majątkowego oraz podatków, których termin płatności upłynął w m. sierpniu br.

Co będzie z akcjami Banku Polskiego.

W ostatnich czasach interesowano się dużo akcjami Banku Polskiego i zdawało się, że akcje te pójdą jeszcze dalej w górę. Tymczasem nastąpiło załamanie się kursu o przeszło 10%. W sferach spekulacyjnych puszczono pogłoskę, że wobec oczekiwanej nowej emisji Banku Polskiego po 100 zł za akcję należy oczekiwać, że stare akcje osiągną też kurs odpowiadający 100 złotym w złocie, czyli około 180 zł, albowiem w innym wypadku nowa emisja nie miałaby widoków powodzenia. Nadzieje te okazały się złudne, gdyż nie należy oczekiwać w najbliższym czasie nowej emisji, wobec czego akcje Banku Polskiego przestały być faworytem.

Reforma podatku obrotowego.

W sferach rządowych wypracowuje się obecnie plan reformy podatku obrotowego, który w dzisiejszej swej formie jest przedmiotem ogólnej krytyki, albowiem stosowane dotychczas pobieranie wielokrotne tego podatku od jednego i tego samego towaru po drodze od producenta do konsumenta obciążało w znacznej mierze obroty handlowe.

Nowy projekt przewiduje zwolnienie całego szeregu kupców od płacenia tego podatku, a przeniesienie głównego ciężaru na fabrykantów, hurtowników i importerów.

Dochód, jaki ciągnie Skarb z tego podatku, ma nadal obracać się w ramach preliminowanych 185 miljonów złotych rocznie, co da się osiągnąć w ten sposób, że norma tego podatku dla przewidzianych płatników zostanie podniesiona.

Dla pewnej kategorji kupców ma ten podatek być obliczony z góry na cały rok, tak, że kupcy tej samej branży w tem samem mieście będą płacili równej wysokości podatek obrotowy.

Widać z tych informacyj, że nowy projekt dalekim będzie od postulatu, by podatek obrotowy dotykał tylko rzeczywistych obrotów. Wygląda bowiem tak, że dla ułatwienia rząd zamierza zadowolić się fikcyjnemi kwotami obrotu, mającemi według szacunku władz skarbowych odpowiadać obrotom rzeczywistym.

Niepokojący ferment wśród urzędników państwowych.

W Warszawie na ostatniem zebraniu delegatów czternastu związków urzędniczych powzięte zostały uchwały, stwierdzające istnienie wśród pracowników państwowych rozgoryczenia warunkami pracy, co mogłoby pociągnąć za sobą poważne konsekwencje. Delegaci, uznając konieczność opanowania tego wrzenia zadecydowali podtrzymywać ścisły kontakt z rządem w nadziei, iż rząd uzna konieczność polepszenia bytu rzesz pracowników.

Konflikt w polskim przemyśle węglowym.

Wczoraj odbył się kongres rad górniczych, na którym delegat Ministerstwa P. i H. inż. Tarnowski podał kompromisowy projekt wyroku w sprawie podwyższenia płac. Według projektu górnicy otrzymaliby 7% podwyżki, metalowcy zaś podwyżki nie otrzymają. Projekt ten nie został przyjęty przez żadną stronę. Inż. Tarnowski wstrzymał się z wydaniem wyroku do wtorku, licząc że do tego dnia obie strony zajmą bardziej ustępliwe stanowisko.

Spirytus polski w Turcji.

Spółka polsko-turecka dla eksploatacji monopolu spirytusowego w Turcji już się ukonstytuowała i w tych dniach rozpoczęła swe czynności. Administratorem spółki obrany został p. Stefan Dmochowski, który od dłuższego czasu znajduje się w Turcji i kieruje sprawami przedsiębiorstwa. Zapotrzebowanie roczne rynku tureckiego obliczają przedsiębiorcy polscy na 3 do 5 miljonów litrów spirytusu, którą to ilość pokryje całkowicie nasz przemysł gorzelniczy. Dotąd wysłano do Turcji 250.000 litrów spirytusu i wielkie transporty butelek. Uzyskana koncesja ożywi znacznie nasz przemysł gorzelniczy i szklany.

Prywatne fabryki będą wyrabiały tylko wódki słodkie i likiery.

W jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw" ogłoszone będzie rozporządzenie ministra skarbu, wprowadzające monopol spirytusowy na terenie całego państwa. Wszystkie prywatne fabryki wódek otrzymają 3-miesięczny termin do zlikwidowania rozlewni wódek czystych, które stanowią przedmiot monopolu.

Prywatne fabryki będą mogły nadal wyrabiać tylko wódki słodkie i likiery.

Wobec urodzaju tytoniu.

Dyrekcja monopolu słusznie wstrzymuje się z ogłoszeniem przetargu na surowiec, dążąc do osiągnięcia maksymum cen, które będą prawdopodobnie wysokie ze względu na bardzo pomyślne konjunktury. Zakupy ze względu na urodzaj w Turcji, Bułgarji, Grecji, Macedonji będą się mogły odbyć także na warunkach dogodnych dla monopolu tytoniowego.

Kronika krajowa.

— RUCH W PORCIE GDYŃSKIM. W ostatnich czasach przywożono do Gdyni drogą kolejową od 85 do 90 wagonów dziennie, wywożono zaś z portu gdyńskiego ogółem około 1500 ton węgla dziennie. Cyfry te ulegną w najbliższym czasie dalszej zwyżce ze względu na wykończenie nowych torów kolejowych w porcie gdyńskim, co pozwoli powiększyć dowóz, a temsamem i zdolność przeładunkową.

— Zamówienia angielskie dla Łodzi. Od kilku dni bawi w Łodzi przedstawiciel firm angielskich, który podjął pertraktacje z eksporterami łódzkiemi w sprawie poczynienia poważnych zamówień na wyroby włókiennicze dla kolonji Brytyjskich. W pierwszym rzędzie chodzi o wielkie zamówienia na koce, derki, pledy, kołdry i t. p. przeznaczone dla angielskich wojsk kolonjalnych. Zaznaczyć należy, że ponieważ firmy łódzkie nie posiadają obecnie kołder i koców w wymiarach żądanych przez angielskiego przedstawiciela fabryki proponują wyprodukowanie tych materjałów, co umożliwi szybkie sfinansowanie tej poważnej umowy i wzmożenie produkcji w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Giełda pieniężna.

Złoty w dniu 4 września 1926 r. (A.W.)

Gdańsk przekaz 57.43 — 57.57, gotówka 57.38 — 57.52, Berlin przekaz na Warszawę i Poznań 46 48 — 46.92 na Katowice 46 58 — 46.82, gotówka 46 635 — 47.115, Amsterdam przekaz 25 Ryga przekaz 65, Londyn przekaz 44, Zurych przekaz 57.50, N-Jork przekaz 11.25, Budapeszt gotówka 7850 — 8150, Wiedeń gotówka 78 10 — 79.10 przekaz 78.35.

Ostatnie kursa telefonem

Warszawa, 6. 9. (A. W.). — Godz. 9-ta. — Nieurzędowo notowano dolar **8.99 zł.** — Gulden **1.73 zł.** — Tendencja utrzymana.

Giełda towarowa.

Poznań, 4. 9. Urz. not. za 100 kg. fr. st. załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 30 — 31, pszenica 41.75 — 44.75, jęczmień zwykły 25 — 27, brow. 29.50 — 33.00, owies 24.75 — 26.25. mąka żytnia 70% 48.25, 65% 49.75, pszenna 65% 67.50 — 70.50, otręby żytnie 20.25 — 21.25, pszenne 22.50, gorczyca 60 — 80, rzepak 64 — 67. Tendencja spokojna.

Równe, 4. 9. Pszenica zł. 44, żyto 30, owies 28, jęczmień 28. hreczka 31.

Warszawa, 4. 9. W dniu 3 b. m. zrobiono na Giełdzie Zbożowo-Towarej tranzakcje żytem kongresowem 116 f. hol. po 32.50. Usposobienie spokojne, podaż była dostateczna.

Warszawa, 4. 9. W dzisiejszych obrotach prywatnych utrzymuje się nadal tendencja zniżkowa — ceny spadły w porównaniu z wczorajszą giełdą o 1/2 — 1/4 złotego. Pogoda sprzyja w dalszym ciągu dowozom do miasta — a młyny, warszawskie mało kupują podczas zwyżki. Eksport ostatnio był mały — wysokie bowiem ceny krajowe nie wytrzymywały kalkulacji. Z mocniejszą tendencją liczyć się trzeba dopiero podczas siewów. Notowano za 100 kg loco st. załadowcza. pszenica 43 zł. (fco W-wa 44). żyto pełnej wagi 30½ — 30, owies 29½ — 28½, jęczmień brow. 31 — 30, kaszany 28½ — 28, (franco W-a 30), otręby żytnie w dolarach 2.90 — 2.15, pszenne szare eksportowe dol. 2.50.

Gdańsk, 4. 9. Notowania nieurzędowe ziemiopłodów bez zmiany.

Gdańsk, 4. 9. Notowania urzędowe ziemiopłodów bez zmiany. Dowóz do Gdańska pszenicy 25, żyta 575, jęczmienia 194, owsa 245, ospy i makuch 10 ton.

Bydło i mięso.

Warszawa, 4. 9. Wczoraj sprzedano na targowisku świńskim 952 sztuki trzody, z czego 63 a 2.55—2.50, 188 szt. 2.45—2.40. 330 szt. a 2.35 — 2.30, 214 szt. a 2.25—2.20, 78 szt. 2.15 — 2.05 i 84 szt. 1.95, tendencja w dalszym ciągu utrzymuje się mocna w związku z eksportem i dużem dowozem na targowisko Mysłowickie. Opóźnienie rozpoczęcia roku szkolnego wpłynęło na mniejszą niż zwykle w tym czasie konsumcję miasta. Wędliniarze w dalszym ciągu cierpią na brak gotówki — któraby umożliwiła im większe zakupy. Ruch w eksporcie bekonów, przyczynił się również do mocniejszej tendencji w najbliższym czasie ma się bić w tym celu około 2.000 sztuk tygodniowo.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ poniedz. 6 września 1926 r.

KALENDARZ: Poniedziałek 6-go września Zacharj.
Wtorek 7-go Reginy i Bron.
Wschód słońca 5 18 zachód 18 39
Wschód księżyca 2 53 zachód 18 28

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** przy ulicy Długiej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 6 do 8 wieczór prócz niedziele i świąt, a dla dzieci tylko w każdą środę od 5 do 6 popołudniu.

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od dnia 4 września do dnia 10 września b. r.: Apteka pod Orlem, ul. 3 Maja nr. 25, tel. 360.

—** **KINO „APOLLO".** Dziś i w dnie następne erotyczny film w 10 aktach p. t. „Czy warto kochać" (Kobiety, których kochać nie wolno) z Ellen Kurtz i Olafem Fiordem. Nadprogram farsa p. t. „Rendes-vous z przeszkodami". Wkrótce „Indyjski grobowiec".

—** **KINO „ORZEŁ"** wyświetla 2 wielkie szlagiery: wzruszający dramat życiowy w 9 aktach p. t. „Niechaj nas dziecko sądzi" z Lee Parry i H. Mierendorf, oraz dramat sensacyjny p. t. „W dolinie śmierci" z Jack Holtem. Razem 17 aktów.

*

—** **WYJAŚNIENIE O NASZYCH KUPONACH ZNIŻKOWYCH DO KINA.** Wobec licznych zapytań ze strony naszych Czytelników co do kuponów zniżkowych do kina „Apollo" wyjaśniamy, że bilety nabywane na I parter (1.50) kosztują za zniżką **1,15 zł.**, balkon (2,00) kosztuje **1,50 zł.**, a bilet do loży (2,50) wynosi **2.00 zł.** — Na każdy kupon naszego pisma nabyć można jeden bilet za zniżoną cenę. Wynika z powyższego, że stali bywalcy kinowi, abonując stale „Głos Pomorski", zaoszczędzają w miesiącu pare złotych.

—** **25-LETNI JUBILEUSZ PRACY** obchodził pracownik Drukarni Pomorskiej, drukarz-maszynista p. Fryderyk Nitsch. Dnia 1 września 1901 r. rozpoczął on służbę w ówczesnej drukarni Gustaw Röthe, obecnej Drukarni Pomorskiej i do dnia dzisiejszego pracuje na tem stanowisku bez przerwy. — Personel firmy zebrał się w sali zecerskiej. P. dyrektor Ziółkowski wyraził w przemówieniu swem uznanie za wierną i zadawalniającą działalność Jubilata, któremu złożył życzenia zdrowia i dalszej pomyślnej pracy w Drukarni Pomorskiej. Na zakończenie p. dyrektor ofiarował Jubilatowi tygodniowe honorarjum, jako prezent firmy i podwyższył pensję o 5 proc. Następnie przedstawiciel Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej ofiarował Jubilatowi dyplom honorowy i medal pamiątkowy. Od kolegów otrzymał Jubilat dar pieniężny.

—** **ODCZYT DR. BORTHA.** Dziś, w poniedziałek 6 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet, na którem p. sędzia dr. Borth wygłosi wykład na temat: „Myśli nowoczesnego Polaka". Ze względu na osobę prelegenta oraz ze względu na to, że na zebraniu omawiać się będzie sprawę kursu oświatowego, który w najbliższych dniach się odbędzie, — jaknajliczniejszy udział członkiń bardzo pożądany. Goście mile widziani. Za Zarząd: H. Kruszonowa, przew.

—** **W trosce o naszą dziatwę, otwarto przedszkole.** W dniu 1-go września br. obchodziła „Rodzina Wojskowa" w Grudziądzu uroczystość otwarcia przedszkola.

O godz. 9 rano ksiądz kapelan Federowicz odprawił nabożeństwo w kościele garnizonowym. Na nabożeństwie był obecny Zarząd R. W. oraz matki z dziećmi.

Po nabożeństwie wszyscy udali się do lokalu przedszkola, gdzie nastąpiło poświęcenie tegoż.

Po poświęceniu przemówiła p. Drowa Marcinkowa, przewodn. sekcji oświatowej. W pierwszym rzędzie podziękowała ks. kapelanowi Fedorowiczowi za mszę św. i poświęcenie lokalu. Zwracając się do frebianki p. Jabłońskiej w krótkich a pełnych zapału słowach zachęcała ją do dalszej pracy, życząc jak najlepszych wyników.

Dalej przemawiała przewodnicząca R. W. p. Generałowa Ładosiowa, podnosząc wielkie zasługi oraz niestrudzoną pracę p. dr. Marzinkowej i p. Jabłońskiej.

Na zakończenie przemówił ks. kapelan Fedorowicz, podkreślając wielkie znaczenie wychowania dziatwy na przyszłych obywateli państwa i dobrych synów Ojczyzny. — Nastrój był bardzo podniosły i miły, z radością patrzano na te maleństwa, które nierozumiejąc dobrze, szeroko otwartemi oczkami z zaciekawieniem spoglądały na przemawiających.

—** **Dzieci polskie z Westfalji.** Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich (Poznań) komunikuje, że odjazd dzieci polskich z Westfalji spędzających wakacje w Polsce nastąpi definitywnie dnia 15 września rb. o godzinie 16 (szesnastej) pociągiem nadzwyczajnym odchodzącym z Poznania. Dzieci winny przyjechać do Poznania w godzinach rannych lub popołudniowych, jednakże najpóźniej do godziny 15 minut 30. Jedynie te dzieci, które mają bliżej do stacji kolejowych Buk, Opalenica, Nowy Tomyśl oraz Zbąszyń mogą dojechać wyłącznie do tych stacyj, gdyż na innych pociąg nadzwyczajny nie staje. Dzieciom z Wolsztyna zaleca się dojazd do stacji Zbąszyń z powodu dogodnej komunikacji. Za ewentualne spóźnienia Dyrekcja O. K. Z. nie bierze żadnej odpowiedzialności.

PP. Opiekunów, Wielebnych Ks. Proboszczy, Komisarzy Policyjnych, Nauczycieli oraz wszystkich, którzy mają jakąkolwiek styczność z dziećmi westfalskiemi prosi Dyrekcja Z. O. K. Z. bardzo uprzejmie o opiekę oraz przypilnowanie, aby dzieci wyjechały z miejsc swego pobytu w odpowiednim czasie.

—** **Z ostatniego posiedzenia „Koła Ziemianek".** Z powodu niekompletnej ilości pań członkiń wybór nowego zarządu odłożonym został do dnia następnego posiedzenia, które odbędzie się dnia 14 września br.

Dzień chwały strażaków grudziądzkich.

Capstrzyk wieczorny. — Niedzielna Msza św. w Farze. — Miasto oczekuje defilady. Uroczysta akademja w Teatrze Miejskim. — Hołdy dla Jubilatów. — Obiad polowy. Ćwiczenia pokazowe. — Hulaj dusza!

Już w sobotę miasto nasze przybrało naprawdę odświętny strój; liczne bowiem łuki, bramy tryumfalne i dekoracje okien świadczyły, że obywatelstwo grudziądzkie w ten sposób manifestuje swe sympatje dla braci strażackiej.

Protektorat nad uroczystością jubileuszową objęli panowie: wojewoda pomorski dr. Stanisław Wachowiak, starosta krajowy pomorski dr. Józef Wybicki, przewodniczący Rady Miejskiej mecenas Julian Szychowski i prezydent miasta Józef Włodek i przewodniczący Komitetu Jubileuszowego dyr. Samoliński.

Z obchodem połączony był wojewódzki kurs strażacki i wystawa sprzętów pożarnych.

Po południu w sobotę zaczęły się zjeżdżać drużyny strażackie nietylko z Pomorza, lecz z Poznańskiego i b. Kongresówki. Na stacji kolejowej przyjmowali gości specjalna komisja przyjęć, a biuro kwaterunkowe rozdzielało kwatery.

O godz. 17 na placu Seminarjum Nauczycielskiego przy ul. Lipowej obywatelstwo nasze z wielkiem zaciekawieniem zwiedzało wystawę sprzętów pożarnych, jak również przyglądało się pokazowym ćwiczeniom grudziądzkiej O. S. P.

Wieczorem o godz. 20 odbył się uroczysty capstrzyk. Na czele pochodu wśród płomieni pochodni jechał komendant tutejszej straży p. Kaszewski, przy dźwiękach wojskowej orkiestry i pośród niezliczonego tłumu ciekawych, pochód objechał miasto, poczem strażacy udali się na kwatery.

W niedzielę, 5 września, o godz. 6-ej, odbyła się uroczysta pobudka. O godz. 8 poczęli się zbierać liczne oddziały strażaków w ogrodzie Teatru Miejskiego, skąd wyruszył pochód do kościoła na mszę św.

W kościele przy Farze, pięknie przystrojonym w zieleń, odprawił uroczystą mszę św. ks. dziekan Dembek w asyście 2 księży, poczem u stóp ołtarza wygłosił piękne kazanie. Podczas mszy św. wykonał chór kościelny pienia religijne.

Po ukończonej mszy św. rozwinął się pochód wzdłuż miasta w kierunku placu 23 Stycznia, gdzie miała się odbyć defilada. Defiladę odebrał prezes związków pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej p. Choromański w obecności gen. Ładosia, przewodniczącego Rady Miejskiej p. mecenasa Juljana Szychowskiego, p. prezydenta miasta Józefa Włodka oraz radnych miasta.

Defilada strażaków wypadła pod każdym względem świetnie. Czoło pochodu tworzyła nasza Jubilatka, za nią kroczyły z dziarskiemi minami zastępy przybyłych drużyn, wywołując entuzjazm wśród licznie zebranej publiczności. Po ukończonej defiladzie pochód ruszył do teatru miejskiego na mającą się odbyć uroczystą akademję.

Sala Teatru Miejskiego z trudnością pomieścić mogła zacnych druhów-strażaków i zaproszonych gości. Piękne mundury barwiły salę na wszystkich miejscach, wypełniając ją po brzegi, tu i owdzie wesoło przeplatane jasnemi strojami pań.

Na scenie u stołu prezydjalnego zajęli miejsca ks. dziekan **Dembek**, prezes Stowarzyszeń Straży Pożarnych Rzeczypospolitej p. **Choromański**, gen. **Ładoś**, prezydent miasta **Włodek**, prezes Rady Miejskiej Szychowski, prezesi Stowarzyszeń Straży Pożarnych pomorskich, wielkopolskich i z b. Kongresówki: pp. **Tomczyński, Dziedzicki, Kruszyński, Szwomajer, Mierzanowski**, kierownik wojew. pomorsk. Stow. Ubezpieczeń p. **Biskupski** i komendant jubilatów p. **Kaszewski**. Z ramienia Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich asystował redaktor „Gazety Grudziądzkiej" p. **Rakowski**. Honory gospodarza pełnił przewodniczący Komitetu jubileuszowego wiceprezes Rady Miejskiej dyr. **Samoliński**.

Słowo wstępne, ubrane w piękną formę, specjalnie na uroczystość tę ułożonego wiersza, wypowiada red. **Rakowski**, wprowadzając cale audytorjum w podniosły nastrój, a dzieweczka kilkuletnia wręcza komendantowi Kaszewskiemu pęk żywego kwiecia. — Imieniem Komitetu jubileuszowego wita zebranych **dyr. Samoliński**.

Pierwszy przemawia prezes Choromański z Warszawy. Wyraża hołd dla Pomorza które jest oczami Polski na świat. Ceni w społeczeństwie pomorskiem to, że jest ono pierwszym strażnikiem polskości w Rzeczypospolitej. Zacheca do tworzenia licznych straży ochotniczych, szczególnie po wsiach, gdzie jest ich ilość mała, podczas gdy w miastach mamy przeszło 90 zorganizowanych ochotniczych Straży.

Imieniem wojewody pomorskiego wygłasza krótkie, pełne słów gorących przemówienie prezydent miasta **Włodek**. Święto Straży jest świętem całego miasta. Cześć Wam, co życie i zdrowie bliźniemu nosicie w ofierze. Komendantowi Kaszewskiemu wyraża p. prezydent serdeczne słowa uznania, niety[l]ko za pełną zaparcia siebie pracę i trudy ponoszone nad wyszkoleniem nowych zastępów strażackich, ale co najważniejsze za dokonaną w warunkach ciężkich pracę polonizacyjną.

Prezes Rady Miejskiej **Szychowski** składa słowa pełne czci i wiary w przyszłość naszej straży. Ustami jego całe miasto wypowiedziało swą wdzięczność serdeczną; zawsze są na posterunku zbrojni w odwagę i męstwo w walce z niszczycielskim żywiołem.

W żołnierskiem przemówieniu imieniem garnizonu **generał Ładoś** wypowiada życzenia strażakom, jako bratniej organizacji i kończy długo oklaskiwanemi słowami: **„Ta druga armja niech żyje!"**.

Następnie wyrazy czci i uznania **składa kierownik wojew. pomorsk. Stow. Ubezpieczeń p. Biskupski.**

Święto Straży Ochotniczej Grudziądza jest świętem całego Pomorza — oświadcza prezes **Tomczycki**. Wita wszystkich druhów serdecznemi słowy i wznosi okrzyk na **cześć strażactwa całej Polski.**

Piękne przemówienie wygłosi prezes **Dziedzicki** (Związek Wielkop. Straży Pożarnych). Strażak-ochotnik to człowiek, co nie patrzy na nagrodę i pochwałę strażak — poświęca się bezinteresownie. Nie broni on własności jednostki czy instytucji, lecz broni własności ogółu — własności całej Ojczyzny. Cześć tym, co w czyn wprowadzają drugie Przykazanie boskie.

Doskonałe pod względem formy i poetycznego ujęcia przemawia **insp. W. Mierzanowski** im. Zarz. Warszawskich Straży Pożarnych. W szeregach strażackich od lat wyrabiał się i kształtował obywatel polski. **Strażak-ochotnik jest uosobieniem tężyzny moralnej w najszlachetniejszej służbie społecznej.**

Następnie krótko przemawiali **pp. kom. Sztromaier i Kruszyński**, obaj imieniem Związków Ochotn. Straży b. Kongresówki. Mówcy podkreślili, że naicześtszą nagrodą strażaka jest kalectwo lub śmierć. Mimo to brać strażacka za tylko hasła męstwa i wiary, a czynem jej jest zawsze ofiarna pomoc bliźnim.

Przemawiał raz jeszcze **red. Rakowski** w imieniu Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, a przedstawiciel włocławskiej Straży Ochotniczej, tej co przed dwoma laty obchodziła swój **50-letni jubileusz**, dorzucił do innych **przemówień kilka** serdecznych słów **braterskich.**

Chór męski towarzystwa śpiewaczego „Echo" zaintonował kilka pieśni, poczem wręczono Jubilatce grudziądzkiej **na ręce** kom. Kaszewskiego **dyplom honorowy**, a sam **p. Kaszewski przyozdobiony został złotym medalem zasługi.**

Po występie artysty dramatycznego p. **Karskiego, który** z uczuciem zadeklamował kilka utworów, **dyr. Samoliński** odczytał kilkadziesiąt telegramów gratulacyjnych, **nadesłanych ze** wszystkich stron Polski. Wszystkie one zwiastowały **radość** i życzenia pomyślności dla naszych **strażaków.**

* *

Jubilaci nasi otrzymali w upominku od **właścicieli nieruchomości** obraz olejny, przedstawiający św. **Florjana, patrona** wszystkich strażaków. Kom. Kaszewski otrzymał **w darze** piękne platery, a strażak grudziądzki p. Tietz **za 10-letnią** służbę honorowy toporek.

* *

Po akademji odbył się obiad polowy wydany dla wszystkich druhów w ogródku przy Teatrze Miejskim. Wystawione „armaty gulaszowe" wydawały smakowite porcje, do których nie zabrakło trunków. Nastrój panował siarczyście ochoczy. Żarty i dowcipy padały zewsząd i docierały od czasu do czasu, gdzie usadowiła się starszyzna strażacka z prezesem Choromańskim w towarzystwie radnych miejskich i przedstawicieli prasy. Honory gospodarza pełnił z właściwą mu uprzejmością prezydent Włodek, bacznie czuwając, aby niczego na niczem nie brakło. A że humory niezawodnie idą w parze z suto wypełnionemi talerzami i pełnemi kieliszkami — na brak humoru przy stole biesiadnym nie można było narzekać.

* *

Na dziedzińcu Seminarjum Nauczycielskiego przy ul. Lipowej o godz. 5 po pol. zostały przerobione ćwiczenia pokazowe strażaków o nagrody.

W zakres ćwiczeń wchodziły: ćwiczenia przy sikawce, ćwiczenia z drabinkami ręcznemi. Ćwiczenia te wykazały jaknajwiększy poziom wyszkolenia w zręczności i zwinności strażaków, co było gorąco oklaskiwane przez publiczność.

Podczas ćwiczeń pokazowych przygrywała orkiestra wojskowa. Po ćwiczeniach w kilku salach restauracyjnych urządzone były zabawy taneczne, które w znakomitym nastroju przeciągnęły się do późnej nocy.

Wykład „O ulepszonych metodach chowu drobiu" wygłosi p. dr. Schuman, następnie odbędą się zabiegi praktyczne, z których korzystali również nieczłonkowie towarzystwa.

W dniu 13, 14, i 15 września odbędą się kursa umiejętności pracy społecznej, na które najgoręcej zaprasza się wszystkie Panie Ziemianki, ich rodziny i znajomych, ze względu na pierwszorzędne znaczenie tych kursów dla ziemiaństwa, zwalczającego zakusy wywrotowców na najbardziej zagrożonych placówkach wiejskich.

Dzieci westfalskie odsyłamy 12 bm. — **Zarząd.**

—** **POMORSKI ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W GRUDZIĄDZU** zwołuje wielki wiec pracowników umysłowych bezrobotnych miasta Grudziądza na dzień 7 września r. b. (wtorek) o godz. 4 po poł. na sali związkowej przy ulicy Groblowej 36/38. Z powodu bardzo ważnych spraw na porządku dziennym, tak członków jak i nie członków uprasza się o punktualne przybycie. **Zarząd.**

—** **KTÓRA KLASA NA KOLEJACH POLSKICH B. ZABORU PRUSKIEGO PRZYNOSI PAŃSTWU NAJWIĘKSZE DOCHODY?** Takie pytanie zadaje sobie, ile razy wsiadam do pociągu, wybierając się w podróż. Jadąc w wagonach od 1—4 klasy, przekonałem się, że we wszystkich tych kl. od 1—3 większość pasażerów jadą „darmochowo" lub za połowę ceny.

Jedynie kl. 4-ta, to płatna w pełni klientela, stąd też w tej klasie ścisk niebywały, szczególnie na torze z Bydgoszczy do Gdańska, a przedewszystkiem w dni poprzedzające targi w Gdańsku. Przepełnienie jest straszne, bowiem handlarze i handlarki z licznemi koszami, z różnem towarem śpiesza do Gdańska, by go tam spieniężyć. Brak pracy, zmusza tych ludzi do handlu, do tego mozolnego zajęcia, bo 1) muszą te w kraju skupywać towar, a następnie 2) by na noc jechać do Gdańska i całą noc spędzić w poczekalni lub sieni dworca Gdańskiego, by już do dnia stanąć na rynku i osięgnąć dobre miejsce dla zbytu swego towaru. Popołudniu wracają do domu i znów klasa 4-ta jest przepełniona.

Dyrekcja Kolejowa w Gdańsku powinna w dni te, a więc poprzedzające dni targowe w Gdańsku, szczególnie we wtorki i piątki więcej wagonów 4-tej klasy od Bydgoszczy przyczepić, by tym ludziom umożliwić zabranie się do Gdańska wraz z towarem. Zaś dla ludności podróżującej tą kl., a bez takiego bagażu zarezerwować co najmniej 1 wagon. Niestety tego zrozumienia niema unas, nikt nie dba o te kl., które Państwu na czysto zysk przynoszą, dlatego apeluję do Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku, by zechciała w tę sprawę wniknąć i zrobiła wyłom w dotychczasowej bierności i zło to usuną-

ła, a niewątpliwie zasłuży sobie na wdzięczność płacącej publiczności kl. 4-tej.

Pasażer 4-tej klasy.

—** NOWY, ŁATWY, A TANI SYSTEM „RADJOWY" PROWADZENIA KSIĄG. P. Alojzy Kamrowski, zaprzysiężony rewizor ksiąg w Grudziądzu, ul. Kościuszki 40/42, tel. 606, wydał bloczki, na których interesenci dochody swe i rozchody zapisują, przesyłając takowe p. K., który dla każdego prowadzi odrębną książkowość. Prowadzenie książkowości jest nader konieczne w każdym gospodarstwie, a więc rolnikowi, przemysłowcowi a nawet rzemieślnikom, bo przez dokładne prowadzenie dochodów i rozchodów można się chronić przed zbyt wysokimi podatkami, a tem samem książkowość się opłaca.

Nie każdy może sobie pozwolić na utrzymanie książkowej lub książkowego, a ten tani a jedyny sposób p. Kamrowskiego, który nazwać można „radjowym", polecić można każdemu.

Organizacje rolnicze zainteresować się powinny tą „radłową" książkowością i zachęcić swych członków do używania takowej. Szczególnie czynią to niemcy przez swój „Landbund", który gorąco poleca ten system. P. Kamrowski gotów jest przybyć na takie zebrania, by ten łatwy sposób książkowania zademonstrować.

— Tabela wygranych loterji państwowej.**

Dziś, w dwudziestym dniu ciągnienia piątej klasy 13-ej państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

25 000 zł. Nr. 57286
Po **3000** zł. na Nr. 25891 45785
Po **2000** zł. na Nr. 14097 30973
Po **1000** zł. na Nr. 13074 18490 22954 33677 44356
Po **600** zł. na Nr. 19602 24094 32041 41357 42442 42609 51632 52209 55877 59643
Po **500** zł. na Nr. 5881 7030 16242 21224 22009 25251 25484 25496 26143 35883 36987 38253 39840 39965 42737 43619 46022 46365 48834 51972 59983 64293 64840
Po **400** zł. na Nr. 135 1154 1158 1926 4783 7781 16549 16781 23814 26944 27003 27718 29491 36550 36638 38384 38500 42206 42726 43455 43607 43621 45018 46042 48348 48460 48522 50488 57269 58284 60319 64786
Po **300** zł. na Nr. 1549 2114 3012 3590 4147 4566 4827 5047 5886 6092 6302 8884 8865 9067 9956 10134 10498 10776 11276 11463 11666 11951 12117 12320 12989 14257 15251 15977 16061 16674 16861 16915 16984 17805 18253 18410 18573 18650 18727 19036 19836 19960 20813 20930 21404 21408 21760 21805 22918 23028 32192 25698 26115 26613 26810 27107 27526 28442 29055 30172 30247 31397 31501 32399 32911 33112 33152 33231 33474 34822 34855 35355 35745 36114 36971 37038 37086 38126 39595 39620 40450 40488 41334 42249 42953 44053 44103 44477 44588 44643 45232 45319 45554 45723 46001 48857 50553 50850 51531 52686 52885 53355 53573 53726 54461 54580 54649 55111 55173 57224 57489 57604 57753 58248 58662 58978 59434 59925 60211 60394 60392 61479 61576 62158 64430 64491 64918 65357 65377 65614 65743

W dwudziestym pierwszym dniu ciągnienia piątej klasy 13-ej państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

5000 zł. 1312
3000 zł. 53477
Po **2000** zł. na Nr. 953 4203 19811 65942
Po **1000** zł. na Nr. 13111 31581 41521 42847 62312
Po **600** zł. na Nr. 1922 5637 6477 10939 15905 19644 21775 30388 45102 47053 48292 55803 59649 65041
Po **500** zł. na Nr. 702 898 6200 8616 9819 18202 25912 28552 35443 43837 45696 47179 62566
Po **400** zł. na Nr. 443 1377 1493 2146 3716 3903 4164 5552 5751 6758 8046 9307 9311 9971 10853 11358 13430 14065 14191 18019 19101 19553 20160 20767 22651 24909 29815 30649 33947 36025 36385 38493 38666 41896 41946 43013 44440 44862 45010 45341 48566 48637 49823 50615 53291 54920 55216 56148 57504 60239 60407 65032
Po **300** zł. na Nr. 489 1006 1028 1295 1808 2160 3048 3168 3378 3429 4290 4680 4733 4934 5591 5680 6018 6459 6487 7060 7664 8189 9031 9256 9807 9991 10294 10546 10727 12066 13780 14153 14627 14809 16110 16167 16297 16474 17408 17576 18310 18382 18966 19650 20085 20140 20719 20862 20985 21668 22727 23737 24546 26192 26258 26673 26718 27391 27482 28589 28769 29083 29121 29833 30167 30326 30432 30815 31247 31288 31498 31540 32044 33309 33866 34015 34446 34455 35228 35620 35674 35948 36063 36675 36717 37569 37913 38548 39976 40277 40304 42056 42290 42626 43347 43356 43903 44099 44855 46368 46885 46982 47203 47854 49265 49889 49940 50370 50409 50473 50650 50725 52136 52 46 52856 54903 55552 56859 57223 57225 57370 58041 59645 59740 59889 60901 63426 64286 65511 65610

Ruch towarzystw.

—(rt) Baczność Sokoli! Zbiórka celem wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych Straży Pożarnej odbędzie się dnia 5 b. m. (niedziela) o godz. 8-ej przed kinem „Apollo". Czołem! Prezes.

—(rt) Towarzystwo Czytelni dla Kobiet. Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 b. m., o godz. 7 wiecz. w auli gimnazjum matem.-przyrodn. Wykład wygłosi p. dr. Burth. — Ze względu na bardzo piękny i urozmaicony program oraz ze względu na to, że na zebraniu omawiać i referować się będzie ważne i aktualne sprawy, m. i. sprawę kursu oświatowego, który w najbliższym czasie się odbędzie, — jaknajliczniejszy udział członkiń bardzo pożądany. Biblioteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia. — Każda Polka powinna być członkinią Tow. Czytelni dla Kobiet. Zarząd.

—(rt) Zebranie miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w piątek, dnia 10 b. m. o godz. 7 i pół w auli gimnazjum klasycznego. Wykład p. t. „Masoni w Polsce" wygłosi ks. prof. Rozkwitalski. — Ze względu na aktualne temat wykładu oraz bardzo ważne sprawy bieżące, o udział wszystkich członkiń oraz sympatyczek uprasza Zarząd.

—(rt) Stowarzyszenie Lokatorów miasta Grudziądza urządza w sobotę, dnia 4 września, swoją zabawę jesienną w „Bazarze" przy ul. Moniuszki nr. 8, na którą wszystkich obywateli miasta Grudziądza jaknajuprzejmiej zaprasza Zarząd.

(rt) Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych Grudziądz. Miesięczne zebranie członków tutejszego Koła odbędzie się w środę, dnia 8 września b. r. o godzinie 7 wieczorem w „Bazarze" przy ulicy Moniuszko.

Ze względu na omawianie bardzo ważnych spraw, porządane jest przybycie wszystkich członków. Zarząd

Dziwne zjawisko atmosferyczne.

(W Tunisie (Północna Ameryka) zaobserwowano niezwykłe zjawisko atmosferyczne.

Dnia 14-go sierpnia b. r. widnokrąg pokrył się chmurami złożonemi w kształt koła, z których wychodziły niemal nieprzerwane błyskawice.

Błyskawice te nie przybierały zwykłej formy lecz zdawało się, że wybiegały z jednego punktu niewidocznego i promieniowały na wszystkie strony jak przy spalaniu magnezjum. Promienie kończyły się świetlnemi kulkami.

Oryginalna ta burza trwała przez dłuższy czas.

— (rt) **Związek Pracowników Kupieckich Oddział w Grudziądzu.** Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek dnia 6-go bm. o godz. 8-mej wiecz. w WIELKOPOLANCE. Z powodu ważnych obrad obecność wszystkich członków konieczna **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** ROGÓŹNO, pow. grudziądzki. (Uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Powst. i Wojaków); wczorajszej niedzieli odbyła się w Rogóźnie — wsi. Rano o godz. 6-tej specjalna komisja witała na stacji delegacje z Grudziądza, Okonina, o ½8-mej z Łasina i Gardei. O 9-tej nastąpił wymarsz po sztandar do prezesa miejscowego p. Guzińskiego a stąd do kościoła. Aktu poświęcenia dokonał miejscowy Ks. Proboszcz, który też wygłosił przy tej okazji śliczne przemówienie. — Chrzestnemi byli: Starosta Czarliński, kapitan Goga, Franc. Kulerski, Piotr Kurzyński oraz Paczkowska, Bronisława Guzińska, Grabowska, Snelodolska Balbina. Podczas mszy św. przygrywała orkiestra wojsk. z Grudziądza. Podczas wbijania gwoździ przemawiali: prezes okręg. p. kapitan Goga, prez. obw. Baranowski z Grudziądza i p. Starosta Czarliński. Nastąpiła defilada i wymarsz z muzyką do Rogóźna Zamku. Goście i członków (150 ca) przyjęto obiadem żołnierskim, podczas którego wygłaszano przemówienia i toasty.

O godz. 3-ej koncert w ogrodzie oberży z urozmaiceniami jak: strzelanie do tarczy i gry fantowe. — Zauważyć można było też poważniejszych obywateli z Grudziądza, którzy tą drogę odbyli bądź to końmi bądź też samochodami.

Wiecz. rozpoczęła się zabawa taneczna, która trwała do rana.

—** RADZYN — Pomorze. (Ukończenie budowy szkoły). W ostatnich dniach ukończono ostatecznie prace wewnętrzne w nowowybudowanej szkole. Prace malarskie wykonał artystycznie malarz p. Zaremski z Radzyna, prace instalacyjne (wodociąg, kanalizacja) p. Schenkel, prace zduńskie mistrz garncarski p. M. Graszewicz i instalację światła p. Gawrzyalski — tak, że obecnie urządzenia wewnętrzne zadawalniają wszelkie potrzeby nowoczesnej szkoły. Uznanie za starania nad powyższem należy się słusznie p. burmistrzowi Kirsteinowi, który dbał o solidne wykonanie urządzeń w szkole. — Szkoła z nowym rokiem szkolnym oddana została władzom szkolnym.

Zebranie Stow. Katol. Młodzieży Polskiej odbyło się w niedzielę, dnia 29 sierpnia b. r. po południu, pod przewodnictwem patrona ks. Lewandowskiego. Stowarzyszenie to zapowiada obszerny program działania.

Z ruchu obcokrajowców. Ostatnio wzmógł się do naszego miasteczka przyjazd obcokrajowców (obywateli niemieckich). Liczba przybyłych w miesiącu sierpniu wynosiła 21, nie licząc dzieci.

Osobiste. W roku szkolnym 1925/26 zdał w Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem w Grudziądzu maturę syn tut. obywatela, Józef Hennig. Obecnie, jak się dowiadujemy, otrzymał posadę z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Wiecku-Klonówce powiatu starogardzkiego. — Na nowem stanowisku młodemu nauczycielowi „Szczęść Boże"!

Przeniesienia nauczycieli. Z nowym rokiem szkolnym przeniesiony został z Radzyna do Małego Rudnika, powiat Grudziądz, nauczyciel p. Skorecki. W miejsce jego zamianowało Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego nauczycielem p. Partykę. Przeniesieni zostali również do Radzyna pp. nauczyciele Truskowski z Radzyna-wsi i Olak Antoni z M. Rudnika.

—** CHOJNICE. (Zmiana nazw). Na mocy rozporządzenia wojewódzkiego zmieniono następujące nazwy miejscowości w powiecie chojnickim: Leśnictwo Hohenkamp na Łukomie i Ferdynandshof na Wieczywno.



Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej używa wypoczynku w ustronnem zaciszu na łonie natury.

—** POMIECZYNO, pow. kartuski. (Nowy kościół). Budowa kościoła tut. tak daleko postąpiła naprzód, że niedzielne nabożeństwa już od dłuższego czasu się tu odprawiają. — Ostatniej niedzieli przystąpiło 63 dzieci do pierwszej Komunji św. w nowym kościele. We wrześniu ma już nastąpić poświęcenie kościoła.

—** PRZODKOWO, pow. kartuski. (Dziecko bez opieki utonęło). W czasie nieobecności rodziców wyszła 2½-letnia córeczka gospodarza Wiktora Hirsza poza budynki, wpadła do rowu torfiskowego i utonęła. Wracający z pola rodzice znaleźli dziecko nieżywe w wodzie.

—** GDYNIA. (Sensacyjne aresztowanie). Onegdaj aresztowano na żądanie prokuratorji poznańskiej za pogwałcenie § 177 kod. karn. znanego na miejscu dentystę Mikuckiego. Aresztowanego odstawiono do dyspozycji prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu. Aresztowanie to wywołało zrozumiałą sensację wśród mieszkańców Gdyni.

Z całej Polski

—* WARSZAWA. (Z Politechniki). Z dniem 1 września rozpoczął pełnienie obowiązków rektorskich, obrany na rok akad. 1926/27 rektorem Politechniki Warszawskiej Jego Magnificencja prof. Ludwig Szperl.

(Z Uniwersytetu Warszawskiego). Nowoobrany rektor Uniwersytetu Warszawskiego na rok akademicki 1926/27 prof. dr. Bolesław Hryniewiecki rozpoczął pełnienie obowiązków rektorskich z dniem 1 września r. b.

(Zjazd meljoracyjny w Warszawie). W dniach 25 do 28-go września b. r. odbędzie się w Warszawie pierwszy ogólnopaństwowy zjazd meljoracyjny, poświęcony rozważaniu wszelkich aktualnych spraw w dziedzinie meljoracji. Odczyty połączone będą z pokazem projektów meljoracyjnych.

—* LWÓW. (Niemiecka agitacja). W ostatnich czasach daje się zauważyć wzmożona akcja agitacyjna niemiecka w Dornfeldzie pod Lwowem. Ośrodkiem tej agitacji jest dr. Fritz Leefeld, który pod różnemi pozorami sprowadza do Polski agitatorów z zagranicy. Łącznie z tem należy przypomnieć, że „Ostdeutschesvolksblatt", którego redakcja znajduje się we Lwowie, jest drukowany w tłoczni Vita w Katowicach, oczywiście za niemieckie pieniądze. Tutejsi Niemcy wypierają się, jakoby pismo to miało być utrzymywane z ich funduszów.

Z ruchu wydawniczego.

Ks. Jan Piwowarczyk: Inteligencja a ruch chrześcijańsko-społeczny. Referat, wygłoszony na zebraniu inteligencji w Krakowie. — Cena 50 groszy. Do nabycia w Sekretarjacie Ch. D. Kraków, ul. Potockiego 11.

Krótka, ale treściwa broszurka doskonale rozprasza uprzedzenia inteligentów do życia politycznego. Autor wykazuje, że obecny kryzys inteligencji polskiej jest wynikiem inercji, sceptycyzmu, oraz indeferetyzmu politycznego inteligencji. Inteligencja polska odsunęła się od ludu, który został wydany na pastwę demagogji i radykalizmu. A właśnie zadaniem inteligencji powinno być wytężona praca wśród ludu miasta i wsi. Najodpowiedniejsze pole do pracy znajdzie w ruchu chrześcijańsko-społecznym, jako ruchu ogólno-klasowym, opartym o etykę chrześcijańską, umiarkowanym na terenie polityki międzynarodowej.

Humor i satyra.

W BANKU.

— Proszę mi zmienić 100 dolarów!
— Ależ panie, te pieniądze są fałszywe...
— No tak! Dlatego tylko chcę, żeby pan mi je zmienił!...

W KANTORZE.

— Słyszałem dziś na mieście że nasz szef podobno należy do loży masońskiej.
— Co znowu? On, taki skąpa. nie zdobyłby się nawet na krzesło. A cóż mówić o loży?

NIE POSŁUCHA.

— Poradź mi, co mam kupić żonie na imieniny.
— Może radio?
— Co znowu? Gotowa się obrazić.
— Czemu?
— Bo nieraz mi zapowiadała, że ona nikogo słuchać nie myśli.

CIĘTOŚĆ LLOYD GEORGA.

Było to jeszcze przed wojną. Pomimo całego swego radykalizmu społecznego, Lloyd George występował gorliwie przeciwko przyznaniu kobietom praw wyborczych.

Na jednym z wieców politycznych zwołanym w tej sprawie, przedstawiał tak silne argumenty w obronie swoich zapatrywań, że jedna ze słuchaczek, nie mogąc dłużej wytrzymać jego dowodzeń, zerwała się z krzesła i zawołała rozjątrzona:

— Gdybym miała takiego męża, tobym go otruła!
— Gdybym miał — odparł natychmiast Lloyd George — taką żonę, to, oczywiście, wołałbym truciznę!

Sala zatrzęsła się od śmiechu.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Kino Orzeł

Początek o g. 6.15 i 8.15

Razem 18 aktów.

Wkrótce: **„Dama w masce“** z Natalją Kowanko.

Od poniedziałku, dn. 6 września 2 wielkie szlagiery

»Niechaj nas dziecko sądzi«

wstrząsający dramat życiowy w 8 akt. W roli głównej premjowana piękność **Lee Parry** oraz jej partner **H. Miorendorf.**

»W dolinie śmierci« 7013

dramat sensacyjny w naturalnych kolorach. W roli gł.: Jack Holt.

WEŁNĘ

kupuje i przędzie

Przędzalnia wełny Wąbrzeźno-Pom.

Baczność!

Fotografje paszportowe w pół godzinie [7937

Zakład fotograficzny, 3-go Maja nr. 10

KINO APOLLO

Nadprogram: farsa pod tytułem: **Rendez-vous z przeszkodami**

Wkrótce: **Indyjski Grobowiec**

Dziś i dni następne! Wielka premjera! Wielki erotyczny film w 10 aktach p. t.:

»CZY WARTO KOCHAĆ«

czyli (kobiety, którym kochać nie wolno).

W rolach głównych **Ellen Kurti-Olaf Tjord.** — Niebywały przepych wystawy! Film odsłaniający życie wielkomiejskich donjuanów. — **Motto:** Kobieta piękna umiera podwakroć: jej pierwszy inny włos to poddzwonne młodości a często i miłości. [7014

Kursy Kroju i Szycia

Inżynierowej Betty Śniechowskiej

Kurs angielski, francuski, dostosowanie amerykańskie. Patenty cechowe oraz przedstawia się po ukoczeniu kursu do odznaczeń Paryskiej Akademji. Formy bibułkowe na miarę. Zapisy codziennie. - Dla przyjezdnych pensjonat, cudzoziemkom wykładowo po fancusku.

Tuszewska Grobla nr. 18, I piętro.

8592

Matki, chcecie wasze dzieci zdrowo wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego, karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie, piszcie po próbę i opis do: Sanator Bydgoszcz 9.

Ubikacje zdatne na pomieszczenie samoch. lub coś innego. Rączkiewicz, ul. Chełmińska 1

Sprzedaże

Czarny bufet dębowy, kredens, 6 krzeseł dębowych, stół okrągły, garnitur klub. wszystko prawie nowe korzystnie **na sprzedaż.** Wenckiego 20, III p. l.

Okrycie pluszowe prawie nowe, na małą figurę do sprzedania ulica. Toruńska nr. 35, II ptr. l.

Sprzedam **młocarnię** sztyftową, półczyszczącą, z przekładnią do manetu, lub zamienię na większą do motoru. Goczałki poczt. Piasewo powiat Grudziądz telefon Łasin nr. 48

Dwa 3-miesięczne **owczarki** (psy) na sprzedaż. Telef. 466 Ewert, Dragasz p. Grudz.

Dobry fortepian bardzo tanio sprzeda GARBE, Kościuszki 36



Przodują w Polsce

J. & S. Stempniewicz

WARSZAWA POZNAŃ RADOM

7783

Proszę się przekonać!



Poleca najtaniej 7849

materjały pisemne i szkolne

Grudziądz, ul. 3 Maja 24, obok Apteki pod Orłem.

Proszę się przekonać!

Panie, dbajcie o piękny biust i jędrne piękne ciało, niechaj używają Sanater, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9, a otrzymacie próbę i opis darmo. [7134

Stenografji wyucza listownie szybko tanio Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. (1816

!! FUTRA !!!!!

BŁAMY! - SKÓRKI! - KOŁNIERZE!

kupuje się najkorzystniej

w SKŁADZIE FUTER 7860

F. JAWORSKI i K. NITECKI

19 Dworcowa **Bydgoszcz** Telefon nr. 13-41.

Pomimo naszych bezkonkurencyjnie niskich cen, sprzedajemy towar pod każdym względem tylko dobry. Olbrzymi wybór!!!

Nasza pracownia wykonuje wszelkie prace kuśnierskie czysto, fachowo, prędko, dając pełną gwarancję za solidność roboty!

Józef Sontowski

(dawniej St. Szczodrowski)

Grudziądz, Lipowa 17

Zakład krawiecki

wykonuje gustownie po cenie nadzwyczaj umiarkowanej wszelką garderobę dla prywatnych, wojskowych i urzędników z dostarczonej i własnej materji. -

Bogaty zapas pierwszorzędnych materjałów, sukna, artykułów męskich, przyborów wojsk. i urzędniczych. - Skora i uprzejma usługa.

7975

Automobile okazyjnie!

Renault	10/30 torpedo
Renault	6/20 torpedo
Fiat	501-6/20 karetka
Fiat	505-11/30 limuzyna
Chevrolet	8/24 torpedo
Studebeker	14/45 torpedo
Adler	17/50 torpedo
Minerva	9/28 torpedo
Ford	11/30 torpedo
Ford	11/30 autobus

Fa Hempowicz automobile Poznań

Pl. Wolności 6 tel. 22-23

Reprezentacja samochodów **RENAULT.**

Posady

Urzędnik

lat 24, obeznany w biurowości hutniczej, bankowej, kolejowej i administracji gazety poszukuje posady od zaraz. Poważne referencje. Łaskawe zgłoszen. do Głosu Pomorsk. nr. 8587pz

Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe w Grudziądzu poszukuje od natychmiast **ucznia i uczenicę** z lepszem wykszt.; ostatnia możliwie umiejąca pisać na maszynie. Zgł. do Głosu P. nr. 7010pm

Uczciwy i sumienny **chłopiec do pracy** może się zgłosić M. Wiśniewski, ulica Stara 15

Gospodyni lat 18, znająca kuchnię i obeznana w gospodarstwie, poszukuje od 1. 10. bm. posady. Zgłoszenia uprasza **Maj. Gutowo poczta Radoszki**

Dochodząca na cały dzień, umiej. gotować może się zgłosić ulica Wybickiego 31, II pr.

Tow. Akc.

Drukarnia Pomorska

Grudziądz ◆ ulica Groblowa nr. 27/29

poleca się do wykonywania wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących

Masowe nakłady ◆ 4 maszyny rotacyjne

Precyzyjne wykonanie!!! — Ceny konkurencyjne!!!

Solidna obsługa!!

BACZNOŚĆ!!

Z powowu zapotrzebowania oraz licznych nadeszłych zamówień, **kupuję po najwyższych cenach: Pierścionki, platynę, palniki, pieniądze złote i srebrne, monety, ruskie kopiejki, biżuterję i double.**

Stare szczęki, także i połamane, mają wysoką wartość. 7076

B. Papier, Grudziadz

ulica Mickiewicza nr. 21, I piętro (naprzeciw poczty).

Kupon zniżkowy 25%

na I parter, balkon i loże

ważny na 6. 9. 26

do kina »Apollo«

Nerwowi, schorzali, cierpiący na bezsenność brak sił i energji, niechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9. a otrzymacie darmo próbę i opis. [7125

Kupno

Kupię używ. biurko w dobrym stanie wraz z fotelem. Of. pod. ceny do Gł. P. p. nr. 8000

Kupuję przedwojenne niemieckie **banknoty.** Zgłoszenia do Głosu Pom. nr. 8590pm

---

Mieszkania

Pokój umebl. front. słoneczny, z osobn. wejściem z utrz. lub bez do wyn. Starorynkowa 4, II

Zguby

Zgubiono portfel zawierający wykaz osobisty, książkę wojsk. wystawioną na nazw. Pawła Jóźwiaka w Tuszewie. Łaskaw. znalazcę upr. się o złoż. tego portfelu w adm. Głosu P. nr. 8589pm

---

Piekarnia

skład, 8 pokoje, kuchnia itd. we wsi, gdzie się znajduje fabryka sody i cuku natychmiast do wydzierżawienia. (7009

Chudyszewicz & Thielmann Matwy, telefon Inowrocław 811.

A. Pinno GRUDZIĄDZ Sienkiewicza 4

FRYZJER DLA PAN i PANOW

poleca Szan. Paniom i Panom swój gustownie urządzony zakład fryzjerski dla pań i panów.

Farbowania włosów „Henną“, masaże, eleganckie fryzury, manicurę, strzyżenie włosów damskich i męskich.

Zadawala się najwybredniejszą klientelę pod względem pracy i hygjeny. 7963

Różne

Wspólnika (czkę) rzetelnego, z kapitałem, mieszczanego (ą), poszukuje do bardzo dobr., a pewnego interesu. Matkowska, ul. Mickiewicza 17, I (sublokatorka)

Sklep z przyległem 5 pokojowem mieszkaniem, w mieście powiatowem. Rynku, stosowny na każdą branżę, jest zaraz do wynajęcia. Oferty do Głosu Pom. nr. 7008